

kat. komp



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

3(1912)

6076

CZASOP.

I



„Niezapominajka”

KALENDARZ
DLA KOBIET
NA ROK
1912

Zakład Wydawniczy
„KRAKUS”
Stefana Przepolskiego
KRAKÓW ZGODA 3



6076

I CZASOP

Biblioteka Jagiellońska



1002162248



ROK

1912

„NIEZAPOMINAJKA”

KALENDARZ
DLA KOBIET

6076

I czas

ROCZNIK III.



NAKŁAD ZAKŁADU WYDAWNICZEGO „KRAKUS”
STEFANA PRZEPOLSKIEGO, KRAKÓW, ZGODA 3

CZCIONKAMI DRUKARNI „PRAWDY” POD ZARZĄ-
DEM J. JONDRY, W KRAKOWIE, STOLARSKA 6



Dyplomy honoro-
we, złote medale
i odznaczenia na li-
cznych wystawach

JÓZEF ROTTER

BIAŁA - KRAKÓW - LWÓW - PRZEMYŚL -
STANISŁAWÓW - JAROSŁAW.

Dostawca Dworu Jego Ces. i Król.
Wysokości Arcyksięcia Karola Stefana

I-sza galicyjska największa

sztuczna farbiarnia.

Zakład dla chemicznego prania i do
apretury garderoby męskiej, damskiej
i dziecięcej bez rozprucia oraz unifor-
mów, materyj na meble, dywanów, fi-
ranek, koronek itd. Wyniki niezrównane.

Ceny niskie! ===== Ceny niskie!

**Skład fabryczny: Dla Krakowa tylko ulica
Grodzka I. 71. — Proszę uważać na mój adres!**

Nowo otworzony magazyn towarów
bławatnych jedwabiu i płócien

JÓZEF PIETSCH

W KRAKOWIE, SZEWSKA 2

Poleca ostatnie nowości sezonowe,
wełny angielskie na kostyummy i suknie
damskie. — Wełny gładkie we wszyst-
kich kolorach. — Wełny i flanelki
fantazyjne na bluzy.

Jedwabie fantazyjne. — Jedwabie
gładkie we wszystkich kolorach, ba-
tysty, zefiry, woale, barchany, płó-
cienka, perkale, płótna, szyfony, bie-
lizna stołowa, pledy angielskie i t. p.

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 7

PIERWSZORZĘDNE PRZEZ WYSO-
KIE C. K. NAMIESTNICTWO KON-
CESYONOWANE

BIURO NAUCZYZIELSKIE

istniejące od roku 1868 po ś. p. Anieli
Dembowskiej :: :: :: :: :: Poleca:

nauczycielki dyplomowane, guwernantki,
Polki, Francuzki, Niemki i An-
gielki z pierwszorzędných zakładów
naukowych polskich i cudzoziemskich,
profesorów, pedagogów i nauczycieli ze
studjami uniwersyteckimi lub semin., — freblanki
i wychowawczynie, towarzyszk, lektorki
i bony różnych narodowości. Francuzki
i Angielki sprowadza wprost z zagranicy.

KORESPONDENCYA Z FRAN-
CYĄ, ANGLIĄ, BELGIĄ, RU-
MUNIĄ, SZWAJCARYĄ, SZWE-
CYĄ I INNYMI KRAJAMI EU-
ROPEJSKIMI.

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 7



□□□□□□□□□□□□□□□□

KTO RAZ POSŁY-
SZAŁ PRAWDZIWY
PATHÉFON, POZO-
STAJE NA ZAWSZE
GORĄCYM JEGO
ZWOLENNIKIEM !!! !!!

□□□□□□□□□□□□□□□□

PATHÉFON

jedynie daje reprodukcję muzyki i głosu zupeł-
nie czystą i silną. Gra bez igły, szafirem i nie
niszczy płyt. Aparaty od K. 25— do 800. Płyty
po K. 2.50, 4.50 i 6.— Także aparaty szafkowe
i **bez tuby**. O doskonałości naszych aparatów
i płyt **prosimy przekonać się**, odwiedzając
nasz magazyn osobiście, bez zobowiązania do ku-
pna. Co miesiąc nowe zdjęcia. Naprawy. Wszelkie
przybory. **Nowość!** Przyrząd „AUTO“ do ro-
bienia zdjęć na płytach. Ebonitina, maść do kon-
serwacyi płyt. ===== Cenniki darmo i oplatnie.

S. GRUDZIŃSKI i T. BERGER

W KRAKOWIE, UL. SZEWSKA 22. -- TELEFONU NR. 305.

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

LEONA GRABOWSKIEGO

**W KRAKOWIE, PLAC MARYACKI, L. 9
(OBOK KOŚCIOŁA NP. MARYI) TELEFON 1590**

■ ■ ■

**POLECA GOTOWE ŻA-
KIETY, PŁASZCZE, KO-
STYUMY, BLUZKI I HALKI.**

WŁASNE PRACOWNIE !!!

ROCZNIK III.

ROK 1912.

„NIEZAPOMINAJKA“

KALENDARZ DLA KOBIET
NA ROK

1912

6076

I L. 201.

POD REDAKCYĄ
STEFANA PRZEPOLSKIEGO



NAKŁADEM ZAKŁADU WYDAWNICZEGO „KRAKUS”
STEFANA PRZEPOLSKIEGO, KRAKÓW, ZGODA L. 3
PRZEDRUK I NAŚLADOWNICTWO WZBRONIONE!

DRUKARNIA „PRAWDY” KRAKÓW, STOLARSKA 6
POD ZARZĄDEM JÓZEFA JONDRY

STYCZEŃ

Kalendarz rzymsko-kat. | Kal. grecko-katol.

1	P.	Nowy Rok	19	Dekabr. Bodif.
2	W.	Makarego w.	20	Ihnatija
3	Sr.	Genowefy p.	21	Julianiji
4	Cz.	Tytusa p.	22	Anastazyja m.
5	P.	Telesfora p. m.	23	10 mucz. kr.
6	S.	Trzech Króli	24	Naweczerije
7	N.	Lucyana m.	25	N. Roźdest. Chrysta.
8	P.	Seweryna op.	26	Sobor Preśw. Boh.
9	W.	Marcyany p.	27	Stefana perwo mucz.
10	Sr.	Agatona p.	28	20 tysiacz m.
11	Cz.	Hygina p. m.	29	14 tys. ubyt.
12	P.	Arkadyusza	30	Anynyi
13	S.	Gotfryda	31	Melaniji
14	N.	Eufrozyny p.	1	Janw. N. Obrizanie
15	P.	Pawła I. pust.	2	Sylwestra
16	W.	Marcelego p.	3	Małachiji
17	Sr.	Antoniego op.	4	Sobor 70 ap.
18	Cz.	Kat. św. Piotra	5	Wig. do Boh.
19	P.	Ferdynanda	6	Bohojawlenije Hosp.
20	S.	Fabiana p.	7	Joanna krest.
21	N.	Agnieszki	8	N. po Proświszcz.
22	P.	Wincentego	9	Poliewkta m.
23	W.	Zaślub. NMP.	10	Hryhorya ep.
24	Sr.	Tymoteusza.	11	Teodozya pr.
25	Cz.	Naw. ś. Pawła	12	Tatyanny m.
26	P.	Polikarpa hm.	13	Jermyła
27	S.	Jana Chryz.	14	Św. Otec w S.
28	N.	Walerego	15	N. O. Mytar i Farys
29	P.	Franciszka S.	16	Pokł. wer.
30	W.	Martyny	17	Antonija
31	Sr.	Piotra wyz.	18	Athanazyja

ANTONI TESLAR

Kraków (daw. Madejska) Sukiennice 30.

Poleca owoce połudn. wina, ko-
niaki, rumy, oliwę, konserwy,
soki, kompoty, herbatę, herba-
tniki, czekoladę cacao i t.p. i t.p.
Zamówienia wysyła odwrotnie.

ZAPISKI NA STYCZEŃ:

WIKTOR BARABASZ

Skład fortepianów.
planin i harmonium.

KRAKÓW, Rynek główny L. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzę-
dnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wy-

∴ łączne zastępstwo L. Bösendorfera ∴

LUTY

Kalendarz rzymsko-kat.		Kal. grecko-katol.
1 Cz.	Ignacego b.	19 Janwar. Makar.
2 P.	NMP. Grom.	20 Jewfymia.
3 S.	Błażeja b. i m.	21 Maksyma
4 N.	Weroniki p.	22 N. o Błudnym Syn.
5 P.	Agaty p. m.	23 Kłymentja j.
6 W.	Doroty p. m.	24 Kseniji
7 Sr.	Romualda	25 Hryhorya
8 Cz.	Jana z Maty	26 Xenofonta
9 P.	Apolonii	27 Joanna Złat.
10 S.	Scholastyki p.	28 Efrema prep.
11 N.	Obj. NMP.	29 N. Miasopust
12 P.	Modesta m.	30 Trech świątytelej
13 W.	Katarzyny R.	31 Kyra i Joanna
14 Sr.	Walentego k.	1 Fewr. Tryfona
15 Cz.	Faustyna m.	2 Stritenije Hospodne
16 P.	Julianny p.	3 Symeona
17 S.	Alexego	4 Izydora
18 N.	Symeona b.	5 N. Syropustna
19 P.	Konrada w.	6 Wukoła
20 W.	Leona b.	7 Prepodobr.
21 Sr.	<i>Popielec</i>	8 Teodora
22 Cz.	Kat. ś. Piotra	9 Nykyfora m.
23 P.	Piotra D.	10 Charałampija
24 S.	Dzień przest.	11 Własya
25 N.	Macieja ap.	12 N. 1 Posta
26 P.	Zygryda b.	13 Martyniana
27 W.	Aleksandra b.	14 Teodora
28 Sr.	Juliana	15 Onysyma
29 Cz.	Romana op.	16 Panfyła

FRANC. KOPACZYŃSKI i SKA.
Fabryka art. brązownicza, Kraków, Bracka 2.

Poleca srebro stołowe, wyprawy i prezenty
 :: ślubne oraz brzozy kościelne. ::

21
22

ZAPISKI NA LUTY:

Zakład pogrzebowy J. HORAK, Kraków

Mikołajska 14. Telefon 248.

Sprowadza i przewozi zwłoki z różnych krajów. Ekshumacya etc. Ceny najtańsze.

MARZEC

Kalendarz rzymsko-kat. | Kal. grecko-katol.

1	P.	Albina b. †	17	Fteodora m.
2	S.	Heleny wd. †	18	Lwa pap.
3	N.	Kunegundy	19	N. 2 Posta
4	P.	Kazimierza w.	20	Lwa ep.
5	W.	Gerazym p.	21	Tymoteja
6	Sr.	Marcyana b.	22	Obr. moszcz.
7	Cz.	Tomasza z A.	23	Polykarpa j.
8	P.	Jana Bożego	24	Obr. Hl. Joanna kr.
9	S.	Franciszki wd.	25	Tarasia ar.
10	N.	40 Męczen.	26	N. 3 P. Krestopoktonn
11	P.	Konstantyna	27	Prokopia ar.
12	W.	Grzegorza	28	Wasyłya
13	Sr.	Katarzyny b.	29	Sw. Kasyana
14	Cz.	Leona b. m.	1	Mart. Teodora
15	P.	Klemensa	2	Fteodota m.
16	S.	Cyryla b.	3	Jewtropia m.
17	N.	Gertrudy	4	N. 4 Posta
18	P.	Gabryela	5	Konona m.
19	W.	Józefa oblub.	6	SSw. 42 m.
20	Sr.	Klaudyi	7	O usop. Mucz.
21	Cz.	Benedykta	8	Theofylakła
22	P.	Katarzyny	9	40 mucz.
23	S.	Wiktoryana	10	Kodrata.
24	N.	Tymot. i Szym	11	N. 5 Posta
25	P.	Zwiast. NMP.	12	Teofana isp.
26	W.	Dyzmy	13	Peren. mosz.
27	Sr.	Jana Damask.	14	Wenedykta
28	Cz.	Jana Kapistr.	15	Ahap. Rom.
29	P.	Wiktoryna	16	Sawina
30	S.	Zozyma	17	Aleksia prep.
31	N.	Kornelii	18	N. Cwitonosna

„WAWELIN“ do zębów powszechnie używany w postaci proszku, pastylek i pasty.
Wszędzie do nabycia !!!

ZAPISKI NA MARZEC:

Jubiler B. Armatowicz,
Kraków, Rynek główny L. 18.

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. — Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi sumienna i punktualna. — Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

KWIECIEŃ

Kalendarz rzymsko-kut. | Kal. grecko-katol.

1	P.	Hugona bw.	19	Chrysanta
2	W.	Franciszka	20	Prep. Ot.
3	Sr.	Ryszarda bw.	21	Jakowa ep.
4	Cz.	W. Czwartek	22	Wasylija Sw.
5	P.	W. Piątek	23	Nykona prep.
6	S.	W. Sobota	24	Zacharya p.
7	N.	Wielkanoc	25	Waskres. Chr.
8	P.	Poniedz. W.	26	Poniedziałek św.
9	W.	Marcelego	27	Wiarok św.
10	Sr.	Ezechiela pr.	28	Haryona
11	Cz.	Leona Wielk.	29	Marka
12	P.	Zenona bm.	30	Maryi
13	S.	Hermenegilda	31	Ipatija
14	N.	Justyna	1	Apr. N. 2 Tomyna
15	P.	Anastazyi	2	O. Tyta
16	W.	Urbana	3	Nykity isp.
17	Sr.	Aniceta p.	4	Josyfa i Heorh.
18	Cz.	Apoloniusza	5	Teodyła
19	P.	Tymona	6	Jewtychia jep.
20	S.	Wiktora	7	Hrehorya pr.
21	N.	Anzelma b.	8	N. 3. Myronosyc
22	P.	Sotera m.	9	Eupsychia m.
23	W.	Wojciecha ar.	10	Terentja
24	Sr.	Fidelisa	11	Antypy ep.
25	Cz.	Marka Ew.	12	Wasylija ep.
26	P.	NMP. D. R.	13	Artemona J.
27	S.	Anastazegop.	14	Martyna
28	N.	Pawła od Kr.	15	N. 4 O Rostablen
29	P.	Piotra m.	16	Ahapii, Iryny
30	W.	Katarzyny	17	Symeona

SPÓŁKA ZIEMSKA W KRAKOWIE

Ulica Wiślna L. 3 —
Telefon Nr. 2156. —

KUPNO na własny rachunek i pośrednictwo w kupnie, sprzedaży i zamianie nieruchomości. **SPRZEDAŻ** maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, węgla. **ZASTĘPSTWO** firm bankow. i parcelac. **LOKACJA** kapitałów, konwersya długów w możliwie najrozmaitszych kombinacjach, pod dogodnymi warunkami, jak również eskont weksli dla osób na stanowiskach.

ZAPISKI NA KWIECIEŃ:

STEFAN IGLICKI

MAGAZYN MEBLI i PRACOWNIA TAPICERSKO-STOLARSKA

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 10. - Tel. 1251

naprzeciw Grand Hotelu.

Przyjmuje się tapetowanie pokoi i przerabianie mebli tak w miejscu jak i na prowincyi.

MAJ

Kalendarz rzymsko-kat. | Kal. grecko-katol.

1	Sr.	Filipa i Jakóba	18	Joanna Dekap.
2	Cz.	Atanazego b.	19	Chrysanta
3	P.	Znal. ś. Krzyża	20	Teodora
4	S.	Floryana m.	21	Januarja m.
5	N.	Piusa p. w.	22	M. 5. O Samaryyanini
6	P.	Opatrz. ś. Józ.	23	† Heorhia
7	W.	Domiceli p.	24	Zacharyji i Jak.
8	Sr.	Stanisławab.	25	Marka ew.
9	Cz.	Grzegorz. z N.	26	Wasylija
10	P.	Izydora rol.	27	Symeona jep.
11	S.	Mamerta b. w.	28	Jasona ap.
12	N.	Pankracego	29	M. 6. O Sliporazdenn.
13	P.	Serwacego	30	Jakowa ap.
14	W.	Bonifacego m.	1	Maj. S. Jeremiji
15	Sr.	Zofii m., Jana	2	Atanazyja
16	Cz.	Wniehow. P.	3	Woznesenije Hosp.
17	P.	Paschal. w.	4	Petahyi mucz.
18	S.	Feliksa. Eryka	5	Iryny m.
19	N.	Piotra, Celest.	6	M. 7 Sw. Otec.
20	P.	Bernardyna w.	7	Znam Cz. kr.
21	W.	Julii p. m.	8	Joanna Bohost.
22	Sr.	Faustyna	9	Isaiji proroka
23	Cz.	Andrzeja Bob.	10	Symona Zyl.
24	P.	Joanny wd.	11	Mokija
25	S.	Grzegorza VII.	12	Jepyfania j.
26	N.	Ziel. Świątki	13	Soszesłw. św. Ducha
27	P.	Pon. Ziel. Św.	14	Przeświałoj Trójcy
28	W.	Augustyna b.	15	Pachomija W.
29	Sr.	Maryi Magd.	16	Teodora
30	Cz.	Feliksa p. m.	17	Andronika
31	P.	Anieli Meric.	18	Teod. Konst.

Założony w 1858 r.

Założony w 1858 r.

Magazyn i pracownia wyrobów złotych i srebr.

WACŁAW GŁOWACKI

właśc. JAN R. GŁOWACKI jubiler w Krakowie,
Rynek główny l. 20.

ZAPISKI NA MAJ:

MAGAZYN NOWOŚCI I STROJÓW DLA DAM

Najświeższe modele kapeluszy damskich.

Wybór wielki! — Ceny umiarkowane.

KAROL JAROSZ przedtem ZIMLER i Ska
KRAKÓW, RYNEK L. 41. Linia A-B.

CZERWIEC

Kalendarz rzymsko-kat. | Kal. grecko-katol.

1	S.	Jakóba b. w.	19	Maj.	Patryka j.
2	N.	Marcelina	20	N. 1	Wsich Swiat.
3	P.	Erazma m.	21		Konstantyna
4	W.	Franciszka C.	22	Sw. m.	Wasył.
5	Sr.	Bonif. bm.	23		Mychaila isp.
6	Cz.	Boże Ciało	24		Symeona
7	P.	Roberta op.	25	Obr. hł.	Joanna
8	S.	Medarda	26	Obr. hł. ś.	Joan.
9	N.	Felicyana m.	27	N. 2,	Preśw. Euch,
10	P.	Małgorzaty	28		Prep. O.
11	W.	Barnaby ap.	29		Teodozyi
12	Sr.	Eschila, Jana	30		Izaakja
13	Cz.	Antoniego	31		Jermeja
14	P.	Bazylego b.	1	Jun.	Justyna
15	S.	Wita Mod. m.	2		Nykifora
16	N.	Benona bw.	3	N. 3.	Łukilijan.
17	P.	Adolfa b.	4		Mitrofana p.
18	W.	Marka	5		Doroteja
19	Sr.	Juliany Fal.	6		Wissaryona
20	Cz.	Sylwerego	7		Teodota
21	P.	Alojzego	8		Fteodora str.
22	S.	Serca Jezus	9		Kyryła arch.
23	N.	NMP. N. P.	10	N. 4.	Tymot.
24	P.	N. ś. Jana Ch.	11		Wartolomeja
25	W.	Wilhelma op.	12		Onufrya p.
26	Sr.	Jana i Pawła	13		Akiliny
27	Cz.	Władysława k.	14		Jelysseja pr.
28	P.	Leona pap. †	15		Amosa pr.
29	S.	Piot. i Pawła	16		Tychona prep.
30	N.	Pawła i Emilian	17	N. 5.	Manuila

PUNKTUALNOŚĆ zależy od dobrego zegarka, a wartość biżuteryi od precyzyjnego wykonania. W tym kierunku polecamy Szanownym Paniom firmę

L. KOWALSKI, Kraków, Sukiennice 18.

ZAPISKI NA CZERWIEC:

Znak

monogramowy na srebrze
stolowem, pierścionkach, ka-
setkach, pieczętkach, pieczęt-
ki, są to rzeczy powszechnie

używane. Polecamy więc Paniom solidnego rytownika

Wł. Micińskiego, Kraków, Sukiennice 18.

LPIEC

Kalendarz rzymsko-kat. | Kal. grecko-katol.

1	P.	Krwi P. J.	18	Ijun. Leontija m.
2	W.	Nawied. NMP.	19	Judy ap.
3	Sr	Anatola b. w.	20	Metodya. św. m.
4	Cz.	Ireneusza b. m.	21	Julijana mucz.
5	P.	Anton. Zacc.	22	Jewsewija
6	S.	Izajasza pror.	23	Ahrypiny m.
7	N.	Cyryla i Met.	24	N. 6. Róždest. Joanna
8	P.	Jana z Dukli	25	Feuronyi prep.
9	W.	Weroniki	26	Dawyda prep.
10	Sr.	7 Braci męcz.	27	Sampsona
11	Cz.	Piusa p. m.	28	Kyra i Joann
12	P.	Jana Gwalb.	29	Ap. Petra i Pawła
13	S.	Małgorzaty p.	30	SS. 12 Apost.
14	N.	Bonawentury	1	Ijul. N. 7. Kosmy
15	P.	Rozesł. śś. Ap.	2	Połož. ryzy Pr.
16	W.	Szkapl. NMP.	3	Jakinta mucz.
17	Sr.	Aleksego w.	4	Andreja kryt.
18	Cz.	Szymona	5	Kiryła i Meth.
19	P.	Wincentego	6	Atanazyja
20	S.	Czesława	7	Ftomy pr.
21	N.	Dan., Praksed.	8	N. 8. Prokopija.
22	P.	Maryi Magdal.	9	Pankratija
23	W.	Apolinarego	10	42 mucz. nikop.
24	Sr.	Krystyny p.	11	Eufymiji, Olhy
25	Cz.	Jakóba ap.	12	Prokla i Ilarya
26	P.	Anny, m. NMP.	13	Hawryła arch.
27	S.	Pantaleona	14	Akyły ap.
28	N.	Wiktora	15	N. 9. Władymira
29	P.	Kunegundy p.	16	Atynogena
30	W.	Abdona i Julit.	17	Mariny w muc.
31	Sr.	Ignacego Loy.	18	Emiliana

Zakład dentystyczny
W. Dłużyńskiego

pod kierunkiem
Michała Sli-
wińskiego
w Krakowie, ul.

Floryańska l. 12. -- Wejście od ulicy św. Tomasza l. 19.
Godziny przyjęć od 9 do 1 i od 3 do 6 popoł.

ZAPISKI NA LIPIEC:

Nie możemy przemilczeć

polecenia Sz. Czytelniczkom znanego magazynu
wszelkich nowości, koronek, szali etc. firmy:
Porębski i Zimler w Krakowie, Rynek L. 8

Wydawn. „Niezapominajki“.

SIERPIEN

Kalendarz rzymsko-kat. | Kal. grecko-katol.

1	Cz.	Piotra w ok.	19	ljul.	Makryny
2	P.	NMP. Anielsk	20	Ilyi	proroka
3	S.	Zn. ś. Szczep.	21	Symeona	pr.
4	N.	Dominika w.	22	N 10.	Maryi M.
5	P.	NMP. Snieżn.	23	Trofima	
6	W.	Przem. Pańsk.	24	Chrystyny m.	
7	Sr.	Kajetana w.	25	† U. ś.	Anny
8	Cz.	Cyryaka	26	Jermolaja m.	
9	P.	Romana	27	Pantelejmona	
10	S.	Wawrzyńca	28	Prochora ap.	
11	N.	Tyburcego	29	N 11.	Kałynyk
12	P.	Klary p.	30	Syly i Sylwana	
13	W.	Hipolita	31	Eudokiji	
14	Sr.	Euzebiusza †	1	Awhust. Proisch	
15	Cz.	Wniebowz. NMP.	2	Er. m. ś.	Stef.
16	P.	Rocha w.	3	Isaakya pr.	
17	S.	Liberata op.	4	Sedmy Otr.	
18	N.	Agapita m.	5	N 12.	Ewsyg.
19	P.	Jacka w.	6	Preobrażenije Hosp.	
20	W.	Bernarda op.	7	Dometya	
21	Sr.	Joanny	8	Emyliana jep.	
22	Cz.	Tymot., Hip.	9	Mathija ap.	
23	P.	Filipa Ben. w.	10	Ławrentya m.	
24	S.	Bartłomieja	11	Jewpła m.	
25	N.	Ludwika kr.	12	N 13.	Fotia m.
26	P.	Zefiryna pm.	13	Maksyma isp.	
27	W.	Prz. ś. Kaźm.	14	Michea pror.	
28	Sr.	Augustyna	15	Uspenije pr. Bohor.	
29	Cz.	Ścięc. ś. Jana	16	Nerukot. Obr.	
30	P.	Róży Lim.	17	Myrona m.	
31	S.	Rajmunda w.	18	Flora i Ław	

Nasze Kobiety-Polki

odgrywają ważną rolę w bojkotowaniu obcokrajowych wyrobów, dlatego zwracamy się do W. Szan. Pań z gorącym apelem: Kupujcie Polki tylko to co nasze, krajowe, polskie.

Wydawn. „Niezapominajki“

ZAPISKI NA SIERPIEŃ:

Magazyn nowości sportowych
Józefa Rudnickiego
w Krakowie, Rynek L. 44. Linia A-B.
Poleca: Rękawiczki damskie, męskie i dzie-
:: cięce, spacerowe, wizytowe i balowe. ::

WRZESIEŃ

Kalendarz rzymsko-kat.		Kal. grecko-katol.
1 N.	Bronisławy p.	19 Awhusl. N. 14. And.
2 P.	Stefana kr.	20 Samuila
3 W.	Zenona i Euf.	21 Tadeja ap.
4 Sr.	Rozalii i Róży	22 Agatonika m.
5 Cz.	Wawrzyńca	23 Łupa mucz.
6 P.	Zacharyasza	24 Ewtycha mucz.
7 S.	Anastazego	25 Warftołom
8 N.	Narod. NMP.	26 W. 15. Adriana
9 P.	Gorgoniusza	27 O. Pimena W.
10 W.	Mikołajaz Tol.	28 Mojseja mur.
11 Sr.	Prota i Jacka	29 Usikn. głowy
12 Cz.	Waleryana m.	30 Aleksandra p.
13 P.	Filipa Alex.	31 Położenie poj.
14 S.	Pod. ś. Krzyża	1 Sentiabr. Maman.
15 N.	Nikodema m.	2 W. 16. Symeona
16 P.	7 boleś. NMP.	3 Antyma
17 W.	Piętn. ś Franc.	4 Wawyły
18 Sr.	Józefa z K.	5 Zachar. pror.
19 Cz.	Januarego m.	6 Czud ś. Mych.
20 P.	Eustachego	7 Sozata m.
21 S.	Mateusza ap.	8 Roźdestwo Pręśw. B.
22 N.	Tomasza z W.	9 W. 17. Joakima
23 P.	Lina p. m.	10 Minodory.
24 W.	NMP. Wykup.	11 Sw. Fylypa ap.
25 Sr.	Ładysława	12 Awtonoma m.
26 Cz.	Cypryana p.	13 Kornylija m.
27 P.	P. ś. Stan. Kos.	14 Wozd. Cześtnaho Kr.
28 S.	Wacława m.	15 Nykity m.
29 N.	Michała arch.	16 W. 18. Ewfymiji
30 P.	Hieronima w.	17 Sofiji

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN

najnowszej konstrukcyi do sprzedania i wypożyczania
poleca za gotówkę i na spłaty

Zygmunt Raba, Kraków, ul. św. Jana I. 13. -- Ceny fabryczne.

ZAPISKI NA WRZESIEŃ:

Fabryczny skład płócien, bielizny damskiej,
stołowej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne poleca
KAROL JAROSZ przedtem ZIMLER i Ska
KRAKÓW, RYNEK L. 41. Linia A-B.
Wybór wielki! ===== Ceny umiarkowane!

PAŹDZIERNIK

Kalendarz rzymsko-kat.			Kal. grecko-katol.		
1	W.	Remigiusza b.	18	Sw. m.	Minod.
2	Sr.	Aniolów St.	19	Trofyma m.	
3	Cz.	Kandyda m.	20	Eustathia m.	
4	P.	Franciszka S.	21	Kondrata ap.	
5	S.	Placyda m.	22	Foki mucz.	
6	N.	NMP. Róż.	23	N. 19. Z.	Joan.
7	P.	Marka pap.	24	Tekły Ap.	
8	W.	Laurencyi	25	Eufrosyniji pr.	
9	Sr.	Dyonizego b.	26	Joanna Boh.	
10	Cz.	Franciszka	27	Kallystrata	
11	P.	Germana	28	Charytona	
12	S.	Maksymiliana	29	Kyriaka pr.	
13	N.	Edwarda kr.	30	N. 2. Hryhor.	
14	P.	Wincentego	1	Oktabrz. Pokrow.	
15	W.	Jadwigi ks.	2	Kypriana św.	
16	Sr.	Saturnina m.	3	Dionysya	
17	Cz.	Wiktora b.	4	Jerothea jep.	
18	P.	Łukasza ew.	5	Charytyny m.	
19	S.	Piotra z Alk.	6	Tomy ap.	
20	N.	Prz. ś. Wojc.	7	N. 21. Serhya	
21	P.	Jana Kant.	8	Pelagiji	
22	W.	Filipa hm.	9	Jakowa ap.	
23	Sr.	Ignacego b.	10	Ewłampija	
24	Cz.	Rafała arch.	11	Fytypa ap.	
25	P.	Chryzanta	12	Prowa mucz.	
26	S.	Ewarysta m.	13	Karpa	
27	N.	Sabiny	14	N. 22. † Parask.	
28	P.	Szymona	15	Eutymia	
29	W.	Zenobiusza	16	Longina	
30	Sr.	Marcela	17	Osiji, Andrej.	
31	Cz.	Lucyli m.	18	Łuki jew. ap.	

Pracownia sukien damskich Mieczysława Woyczyńskiego

w Krakowie, Rynek gł. 23, wyrabia starannie i dokładnie
wszelkie zamówienia w zakres ten wchodz. Ceny przystęp.

ZAPISKI NA PAŹDZIERNIK :

Kazimierz Niesiołowski
KRAKÓW, Sukiennice Liczba 24 i 25,

poleca swój obficie zaopatrzony

Magazyn towarów bławatnych.

Skład płócien, bielizny stołowej, bielizny damskiej i męskiej

:: Ceny niskie. Próbkę na żądanie. ::

LISTOPAD

Kalendarz rzymsko-kat. | Kal. grecko-katol.

1	P.	W. Świętych	19	Oktabr. Joila pr.
2	S.	Dz. Zaduszny	20	Artemia m.
3	N.	Huberta b.	21	N. 23. Ilariona
4	P.	Karola b.	22	Awerkja.
5	W.	Zacharyasza	23	Jakowa ap.
6	Sr.	Feliksa m.	24	Arethy mucz.
7	Cz.	Amaranta m.	25	Markyana uM.
8	P.	Opieki NMP.	26	Sw. Dymytrya mucz.
9	S.	Teodora żol.	27	Nestora m.
10	N.	Andrzeja z A.	28	N. 24. Paraskew.
11	P.	Marcina b.	29	Anastazyi
12	W.	5 braci Polak.	30	Zynowija
13	Sr.	Stanisl. Kostk.	31	Stachija
14	Cz.	Józafat. Kunc.	1	Nojabr. Kosmy
15	P.	Leopolda w.	2	Akindyna
16	S.	Edmunda b.	3	Josyfa, Heort.
17	N.	Salomei p.	4	N. 25. Joanykia
18	P.	Anieli Mer.	5	Hałaktiona
19	W.	Elżbiety wd.	6	Pawła archiep.
20	Sr.	Feliksa Wal.	7	Jerona, Łazar.
21	Cz.	Ofiar. NMP.	8	Sw. Arch. Mychaila
22	P.	Cecylii p. m.	9	Onysyfora ni.
23	S.	Klemensa p.	10	Eresta ap.
24	N.	Jana od Krzyż.	11	N. 26. Miny m.
25	P.	Katarzyny p.	12	Joana Myłost.
26	W.	Sylwestra op.	13	Joanna Złatou
27	Sr.	Waleryana	14	Fylypa apost..
28	Cz.	Mansweta	15	Hurya, Samon.
29	P.	Saturnina m.	16	Matteja ew.
30	S.	Andrzeja ap.	17	Hryhorya

FUTRA w największym wyborze poleca najstarsza w kraju firma
STAN. WRÓŃSKIEGO Synowie — Lwów, ulica Teatralna l. 5. — KRAKÓW
 pl. SZCZEPAŃSKI 2. — Tarnów, Sobieskiego 5.

ZAPISKI NA LISTOPAD:

KAROL CZAPLICKI W KRAKOWIE
PLAC MARYACKI 1
„POD MURZYNAMI“
I RYNEK L. 7. ≡≡≡

POLECA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI SWÓJ

MAGAZYN I FABRYKĘ
WYROBÓW SREBRNYCH I ZŁOTYCH

GRUDZIEŃ

Kalendarz rzymsko-kat. | Kal. grecko-katol.

1	N.	Eligiusza b.	18	Mojałł N.	27. Pl.
2	P.	Bibianny p.	19	Awdja pr.	
3	W.	Franciszka	20	Ch. Hryhorya	
4	Śr.	Barbary	21	Woweden:je' P. D. M.	
5	Cz.	Anastazego	22	Fyłymona ap.	
6	P.	Mikołaja b.	23	Amfylochia	
7	S.	Ambrożego	24	Jekataryny	
8	N.	N. P. NMP.	25	N. 28. Klymenta	
9	P.	Leokadyi	26	Alypia	
10	W.	NMR. Loret.	27	Jakowa	
11	Śr.	Damazego p.	28	Stefana	
12	Cz.	Aleksandra	29	Paramona m.	
13	P.	Łucyi	30	Andreja ap.	
14	S.	Izydora	1	Dekabr. Nauma	
15	N.	Wiktoryi m.	2	N. 29. Awwak.	
16	P.	Euzebiusza b.	3	Sofonija	
17	W.	Łazarza b.	4	Warwary m.	
18	Śr.	Oczek, NMP.	5	Sawwy pr.	
19	Cz.	Tymoteusza	6	Nykoł. Cudotw.	
20	P.	Teofila †	7	Amwrosia	
21	S.	Tomasza †	8	Patapia pr.	
22	N.	Zenona żoł.	9	N. 30. Nep.	
23	P.	Wiktoryi p.	10	Miny	
24	W.	Adama i Ewy †	11	Danyła Stol.	
25	Śr.	Boże Nar.	12	Spiridona jep.	
26	Cz.	Szczepana	13	Eustratija jep.	
27	P.	Jana ap. i ew.	14	Fyłymona	
28	S.	Młodzianków	15	Jejewteryja j.	
29	N.	Tomasza	16	N. 31. Ahhea pr.	
30	P.	Sabina	17	Danyła pror.	
31	W.	Sylwestra p.	18	Sewastyana	

SZKOŁA TAŃCA

harmonijnej kultury ciała,
oraz tańca klasycznego.

Leopolda Pol.-Dolińskiego w Krakowie.

ZAPISKI NA GRUDZIEŃ:

PO TRUDACH DNIA

PATHEFON

miłą rozrywkę polecamy

Szan. Czytelniczkom:

grający bez igły, szafirem.

Prześliczne utwory: Naby-

wać można wyłącznie u renomowanej firmy: **S. Grudziński i T. Berger**, Kraków, Szewska 22 po cenach przystępnych.

Wydawn., „NIEZAPOMINAJKI“


R. DITMAR

Kraków, Rynek 22

Poleca wielki wybór lamp, lampek i pajaków elektr. po cenach fabrycznych. Wazony na kwiaty od 40—100 Koron. Garnitury do umywań od Koron 4.50 do Koron 100.

Zapiski osobiste.

Fabryki wyrobów wełnianych w Kętach
F. & E. Zajączek i Lankosz

w Krakowie Rynek A-B. 47.  we Lwowie Jagiellońska I. 3.

Polecają: Sukna, Sieraczki, Najmodniejsze
Kamgarny i Korty, Koce, Filce Dywanowe,
Flanele wstążone, Wełny do watowania.

Zapiski osobiste.

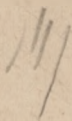
W. Tomaszewski, Kraków, Rynek L. 16.

u wylotu ulicy Grodzkiej. — TELEFON 1148.

Poleca: Kompletne wyprawy ślubne z zakresu szkła-porcelany. Świeczniki elektryczne, wiszące i stojące. Lampy naftowe-spirytusowe-gazolinowe. Srebro „Christofla“.

Wypożycza szkło i porcelanę na ucztę weselne i zebrania towarzyskie.

Zapiski osobiste:



„Pośpiech“ zakład obuwia
wszelkiego rodzaju.

Stow. zarej. z ogr. por.

w Krakowie, Studencka 4 i Grzegórzecka 10.

OD WYDAWNICTWA.

„NIEZAPOMINAJKA” ma za sobą dwuletnią wydawniczą przeszłość. Pod tym tytułem 1906 i 1907 wyszły pod redakcją Józefa Knapika w Krakowie, dwa roczniki kalendarza, którego treść poświęcona sprawom ogólnu polskiego społeczeństwa, spotkała się z przychylną oceną prasy i prawdziwem uznaniem licznych czytelników. Z tych ostatnich przeważnie względów, nabywszy prawo wydawnicze, postanowiłem wydawnictwo kalendarza „NIEZAPOMINAJKA”, po czteroletniej z przyczyn od redakcyi niezależnych wynikłej przerwie, dalej kontynuować, wprowadzając jedynie zmianę w rodzajowym traktowaniu spraw treść kalendarza stanowiących.

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na brak kalendarzowego wydawnictwa, któreby w poszczególnych rocznikach obok informacyi społecznych, systematycznie, z uwzględnieniem postępu czasu i prac ludzkości, przynosiło w dziedzinie feminizmu, oprócz części beletrystycznej, także pożyteczne rady i wskazówki, tembardziej, że społeczeństwo nasze wyzute ze skorupy średniowiecznych obyczajów, przyznaje dziś kobiecie równorzędne z mężczyzną prawo bytowania. Od kobiet nadto zależy pierwszy okres wychowania przyszłych pokoleń — nadziei narodu!

W tym duchu, przy współudziale znanych zaszczytnie sił redakcyjnych żeńskich i męskich, poświęcam moją skromną w trzecim a pierwszym mego wydawnictwa roczniku „NIEZAPOMINAJKI” zawartą pracę, sprawom pięknej połowy rodu ludzkiego, prosząc zarazem W. Szan. Czytelniczki o łaskawe zaszczycenie mnie Swojemi uwagami, które z wdzięcznością postaram się zużytkować w następnym roczniku kalendarza.

Stefan Przepolski.



KSIEGARNIA G. GEBETHNERA i SPÓŁKI

w Krakowie, Rynek główny 23.

Telefon Nr. 377. — Konto P. K. O. Nr. 852.924.

poleca: Wielki wybór książek we wszystkich działach wiedzy i literatury. — Nowości krajowe i zagraniczne w języku polskim i obcych otrzymuje niezwłocznie po wyjściu. — Urządza biblioteki i ułatwia nabywanie dzieł na częściową spłatę. — **Katalogi** dostarcza na żądanie bezpłatnie.

BELLETRYSTYKA.

Do Was!

Od ślązkich gór, przez Wisły toń
po bursztynowe morze,
wśród wiklin ram, wśród pól i błoń
idzie w fal rozchowerze
o Wandzie pieśń, co białą skroń
przytula na dno — łoża,
od ślązkich gór, przez Wisły toń,
po bursztynowe morze.

Wikliny w noc miesięczną drżą,
słuchając Wandy mytu,
w djamentach ros ciekących łzą
słuchając aż do świtu;
a fale wód ku morzu mkną
wśród srebra i błękitu —
wikliny w noc miesięczną drżą
słuchając Wandy mytu.

Dziewiczy wid nad falą mknie
wołając; „strzeżcie ducha“!
dziewiczych dusz majestat gnie,
gdy noc zapadnie głucha.
Królewna dziew, śpiąca na dnie,
dusz waszych szeptu słucha;
dziewiczy wid nad falą mknie
wołając: „strzeżcie ducha!“

„Miku“

(Nowelka)

□□□□
 || G ||
 — — —
 Gdzieś w głębi boru jęły z pod ziemi i śniegów leżących jeszcze gdzieś gdzieś brudnymi szmatami, strzelać najpierw wąskie pióra listków, a za nimi na delikatnej łodydze, wątłe, eteryczne śnieżyczki.

Na świecie budziła się wiosna, wiosna królewna zaklęta, i szeptał o niej wiatr i mówił o niej każdy pączek drzewny i śniły o niej hafty kwiecica, zaczarowane w łonie matki ziemi.

A ona szła przez budzącą się wiosnę, po pulchnej, chlebnym zapachem wonnej ziemi, a w duszy miała bezbrzeżny smutek jesiennych pustek i łkanie wichrów bijących o szyby skrzydłami nieziszczonych nadziei żniw.

Wiosna była na świecie, a u niej w duszy brakowało woni, barw, kwiecica, słonka, rozkosznych podmuchów.

Jak przez sen przypominała sobie cicho — wiosnę dziewiczych marzeń i snów, a potem — potem zaraz ta jesienno-zimowa rzeczywistość, ten ból więdnących liści i uczucie konania opadających złudzeń.

— Miku — powiedziała mama, pójdziesz za pana Antoniego — to bardzo godny i zacny człowiek.

— Miku — powiedział tatko — pójdziesz za pana Antoniego — to bardzo majątny i pełen nadziei człowiek.

I Miku poszła za pana Antoniego.

I oto powiędło kwiecie marzeń i gdzieś się podziały wiosenne podmuchy.

Pan Antoni był wprawdzie nietylko „godny i zacny człowiek“, nietylko „majątny i pełen nadziei“, ale i przystojny, dobrej duszy i apetytu, doskonałego humoru szlachcic, który na uniwersytecie był nawet komitetowym balu, a obecnie, po ożenieniu, miał nawet widoki zostania — marszałkiem powiatowym.

— A jednak Miku czuła, że wiosna jej życia gdzieś się podziała i nie chce wrócić do duszy, mimo że co rok powraca na pola, na szerokie.

— Miku — myślała — co za śmieszne zdrobnienie i wykoszlawienie jej imienia. Ochrzczono ją Anną, — jaką drogą i jakim etymologicznym cudem doszli do tego śmiesznego Miku. A jednak takim koszlawem imieniem zwano ją w domu od dzieciństwa. Czyżby to miała być wróżba na koszlawe życie?

Bo oto po latach małżeństwa, gdy synek jej ma już lat 8 a córka 5, wiosna się budzi na świecie, a u niej w duszy brak barw, kwiecica, słonka, rozkosznych podmuchów.

Miku idzie po wilgotnych jeszcze ścieżkach parku i myśli. Myśli nie o tem jak skombinować jutrzejszy obiad z ulubionych potraw małżonka, myśli nie o tem jakie części garderoby potrzebne 8-letniemu Jasiowi i 5-letniej Anusi, jeno myśli o tem, czemu w jej życiu nie było wiosny haftującej kwiecikiem krosna ziemi, czemu nie było lata z pełnią życia zniw i pragnieniem czynu, jeno jest ta smutna, beznadziejna, późna jesień, bezpłodna już i mgłami osnuta.

A od tych pól rozmiękłych, od nagich jeszcze

drzew, szedł na nią rzeźki, zdrowy wiew, chle-
bnych zapachów ziemi pełen i szeptał jej coś o pracy,
o czynie, o trudzie....

A to były rzeczy dla niej nieznane.

Biedną jej panięńską duszkę wtłoczono w ciasne
ramki domowo-pensyonackiego wychowania, po-
wiedziano jej, że powinna być „aniołem“, ale je
skrzydła podcięto, uczono ją „poświęceń matki
polki“, a kazano jej być gospodynią i zabawką
zmysłów u dobrze odżywionego i doskonale gra-
jącego w wista pana Antoniego.

Po co? — czy po to, by spełniać „anielskie za-
danie pełnej poświęceń matki polki?“

Hm? ona dzieci kocha! kocha bardzo! kocha
bez miary, jeno by ich nie chowała tak by Jaś
podobny był do ojca, a Andzia była tak, jak ona
wychowaną.

Frazes o „matce polce“ wydał jej się dziwnie
mdły i — niesmaczny w jej własnych warunkach.

Przed kilku miesiącami była parę dni w mieście.
Umęczona bieganiem po magazynach, modniar-
kach i sklepach, kupiwszy mężowi tytoń, tutki
i parę talji kart preferansowych i wistowych, lalkę
dla Anusi i flobert dla Jasia, szła apatyczna
i bezmyślna trochę ulicą, dziwiąc się, że ludzie
biegają tak prędko, kiedy tyle jest w życiu czasu,
z którym nie wiadomo co robić.

Nagle na zakręcie spotkała się twarz w twarz
z dawną koleżanką z pensjonatu Marynią, czyli
Rysią jak ją nazywano powszechnie. Rysia nie
zmieniła się prawie nic, tylko na wiecznie dawniej
przymrużonych, krótkowzrocznych oczach miała
teraz szkła osadzone na zgrabnym, o rozdętych
chrapkach nosku.

Oczywiście powitaniom nie było końca. Pani Miku ożywiła się wspomnieniami i rozradowana przyjęła zaproszenie na herbatę.

— Co robisz kochana? — pytała po drodze — wyszłaś za mąż? masz dzieci? gdzie się ubierasz?

Pani Rysia śmiała się dobrym, szczerym śmiechem i broniła od nawałnicy pytań.

— Pracuję w aptece, za mąż wyszłam, mam córkę, ale nie mam stałej krawcowej.

Miku zdumiała się.

— Jakto pracujesz w aptece?

— A tak! — po pensyi zdałam gimnazyalną maturę, skończyłam uniwersytet i jestem magistrem farmacyi.

— Ty?...

— A no ja! coż w tem tak ogromnie dziwnego?

— No przecież, no przecież — mówiła coraz mniej pewnie pani Miku — mówisz żeś wyszła za mąż...

— Ano wyszłam — mam kochanego dzielnego męża, jest inżynierem - mechanikiem, poznasz go, bo po szóstej wróci do domu.

— Jakto? i ty masz męża i to inżyniera, a pracujesz sama?

Pani Rysia zaśmiała się znowu swoim dobrym, szczerym śmiechem.

— Muszę ci dużo, bardzo dużo opowiedzieć, mamy czas przy herbacie.

I opowiadała. A pani Miku zdawało się, że z tego opowiadania o walkach i trudach, o nocach nauki i dniach pracy, o tryumfach czynu i samodzielności szły jakieś wiosnę przypominające powiewy, jakieś zdrowe, serdeczne podmuchy,

woni pełne i sił młodzińcych, rozkwieconych niby sad, niby gaju podłoże fiołkowe.

Jakaż ta Rysia inna była od niej, jaka silna, młoda, jaka pełna życia! ani w niej śladu apatyi, ani śladu zniechęcenia, rozczarowania do życia i przesytu.

A on — ten jej Stefek! — Jakiż odmienny od jej Antoniego. Humoru mu też nie brak, ale ten jest jakiś głębszy, jakiś intensywniejszy i biedna Miku czuje, że jej Antoni, mimo że przystojniejszy, postawniejszy, lepiej „urodzony“ i sytuowany od tego inżynierka, zmałałby przy nim, jak ona maleje przy Rysi, jak jej Andzia zmałałaby przy rezolutnym maleństwie koleżanki.

Jakiś inny świat się jej ukazał, jakiś szeroki, widny, jasny, a bardzo piękny świat, pełen uśmiechów, słońca, kwiecia, woni, barw i zadowolenia.

I biedna pani Rysia ze swoim dobrym, serdecznym śmiechem nie miała nawet pojęcia, że w duszy powszechnie za najszczęśliwszą uważanej Miki zaszczerpiła jad myśli i truciznę tęsknoty za czymś — czego dusza sama określić na razie nie umiała.

A rzucone ziarno pęczniało, aż oto teraz, gdy wiosna królowna zakłęta zbudziła się i ono kielkować zaczęło, aby szeptać jej gorzkie pytanie, czemuż w jej duszy nie ma barw, kwiecia, słonka, rozkosznych podmuchów.

Więc oto do doktrynerstwa nagięta jej dusza buntować się jęła przeciwko tym szeptom, boć przecież ona miała dzieci, męża, dom, gospodarstwo, a to wszystko równoważyło chyba farmacyę i pracę w aptece Rysi.

Ale raz obudzony krytycyzm z ironią jej mówił,

że tu nie o stopień uniwersytecki chodzi, nie o spełnienie tych lub innych obowiązków, tylko o coś innego, głębszego, większego i ważniejszego od wszystkich frazesów i doktryn.

Przecież ona nawet o tych obowiązkach i ich pełnieniu nie ma istotnego pojęcia. Jako matka nie potrafiła ogarnąć duszyczek swych własnych dzieci, bo jej brak ogarnięcia swojej własnej duszy. Jako żona nie potrafi pociągnąć na szersze widnokręgi męża, z którym nie ma sobie nic do powiedzenia, bo sama widnokrąg ma taki bardzo ciasny, taki bardzo ciasny, taki rozpaczliwie szarocodzienny.

A gdzież tu dopiero myśleć o jakiej społecznej, szerszej pracy, o jakiejś działalności poza szrankami domu i własnej rodziny!

Brak jej do tego nie sił, nie ochoty, nie wytrwałości nawet, tylko uświadomienia, tylko tego, żeby być całą kobietą, a nie tylko — żoną, matką i — panią domu „anielską pełną poświęceń matką polką“.

I oto dlatego szła przez budzącą się wiosnę, po pulchnej, chlebnym zapachem wonnej ziemi, a w duszy miała bezbrzeżny smutek jesiennych pustek i łkanie wichrów bijących o szyby skrzydłami nieziszczonych nadziei żniw.

A wiosna można pani, zaklęta królowna mówiła jej o odrodzeń potędze, o mocy ukrytej w piersi każdej krzewiny i ziarna.

I mówiła jej o cudach kwiatowych walk co hufcami barw zdobywają żółkłych łąk fortece, i mówiła jej o pieśni słowiczej i o przywiązaniu jaskółki do rodzinnej strzechy.

Hej! o czym nie mówiła jej ta wiosna zaklęta

królewna! aż jej z piersi łkanie wybiegło serdeczne, gorące, odżywcze.
.

Pan Antoni wrócił późno z polowania na słomki i w doskonałym humorze. Chodząc po pokoju opowiadał troszkę po łacinie o niezgrabności sąsiadów i trafności własnych strzałów nie uważając, że go żona nie słucha i nie słyszy.

Aż nareszcie i on zauważył, że w pani Miku zaszła jakaś odmiana.

— Co ci jest Miku? zapytał całując ją w rękę.

— Tośku! — szepnęła — pozwól mi być człowiekiem.

— Miku jest mały kochany głuptasek! — odparł pan Antoni wesoło i zamknął jej usta pocałunkiem, nie rozumiejąc żony i nie czując, że popełniał na niej straszny, ohydny gwałt moralny.

A na świecie o wiosnie zaklętej królewnie szeptał wiatr i marzył o niej każdy pączek drzewny i śniły o niej hafty kwiecica zaczarowane w łonie — matki ziemi.

O wiosno!



Cisza.

Niepokalana cisza w zaklęcia ogniwo
zakuła świat, zielonem srebrem przepojony.
Nad nim sklep granatowy, cichy, rozgwieżdżony,
a po nim wędrujące księżycowe dziwo.

Tak cicho! — zda się słyszę przez nocne ogromy
głuszy, jak kędyś we wnętrzu ziemicy
biją młotem brodaci, mali pracownicy,
jak cud -- pałace kują tajemnicze gromy.

Tak cicho! — zda się idzie przez zimne zagony
jakieś baśnianych cudów tajemniczych tchnienie,
słyszę jakieś dalekie umarłe dzwonienie,
jakgdyby miast zapadłych biły w ziemi dzwony.

Księżyc brylantowy krzesze w każdej ros iskierce
a mnie w baśnianej ciszy pytanie daremne
dręczy, czy gromy słyszę, czy dzwony podziemne,
czy tylko własne rozmodlone serce!



Konieczność.

Przez błękitno złote powietrze Hellady niósł się ku srebrnym szczytom Olimpu lament i narzekanie ludzkiej rzeszy śmiertelnych, niósł się cichy zrazu i rzadki niby jęk trąconej przypadkiem formingi, aż rosnąc, zmienił się w głośny, chmury rozdzierający lament skrwawionych serc, zbolątych dusz, piersi rozdarłych na poły.

Aż wreszcie nie mógł wszechwładny Ojciec bogów i ludzi wytrzymać dłużej. I nic dziwnego. Każdy krater nektaru miał zatruty, każdy kęs ambrozyi jadem zaprawiony. Jęki śmiertelnych płoszyły od niego boski Hypnos, więc olimpijski gniew zmarszczył oblicze Kronidy i wstrząsł kędziorami, aż Olimp zadrżał w posadach a bogowie truchlejąc pokryli się w najtajniejsze kątki swoich spiżowych pałaców.

Ale gdy gromy i burza ucichły, znowu od ziemi dobiegł na szczyty Olimpu lament i płacz ludzki nad niestałością miłości, nad zawiedzionemi nadziejami, nad niewiernością serc. Małżeństwa się różniły, lub wlekły żywot bez treści, narzeczeni się rozchodzili, kochankowie zrywali stosunki, słowem nie było można utrzymać razem dwu serc przeszytych strzałą Erosa.

Gromowładny pociągnął w pierwszym rzędzie skrzydlatego syna Afrodyty do odpowiedzialności.

— O Chmurozbiorco! — rzekł mały psotnik — nie wiem, czy kulawy syn twój kuje mi teraz mniej ostre strzały, czy serca ludzkie są twardsze, czy

czy może który z bogów zazdrosny o twoje olimpijski władcyko łaski, niszczy działanie moich pocisków, aleć prawda jest co ci doniosły modlitwy śmiertelnych i wonie ofiarne kapłanów, jenom ja temu nie winien, klnę się na wszystkie trzy rzeki Hades opasujące — o Panie!

Zdumiał się Kronida w swem sercu wyniosłem na taką mowę skrzydlatego pacholęcia, ale chcąc dojść do jądra rzeczy wysłał tęczopiórą Iris, by zaś wszystkich Olimpijczyków zwołała z jego woli na zgromadzenie, na którem się chce z nimi naradzić nad niedolą śmiertelnych.

Zaledwie więc noc ambrozyjska ze srebrnych kielichów gwiazd strząsać zaczęła na ziemię sny, zebrali się nieśmiertelni i zasiedli każdy na swoim miejscu w boskiej powadze i spokoju. Ostatni przyszedł kulawy Hefajst, mistrz nad mistrze, w wnętrznościach Etny kujący spiżowe dziwa.

Ojciec bogów i ludzi chmurny był, a na szerokiem czole zebrały mu się groźne zmarszczki. Do tronu jego tulił się osowiały orzeł dzierżący w dziobie podręczne gromy Chronosowego syna.

Zeus krótko zagaił sprawę o prośbach ludzi i rzekł:

— Radźcie nieśmiertelni! niechaj każdy swoją myśl poda, a która będzie najmądrsza, tę przyjmujemy.

Tu Ojciec bogów i ludzi odwrócił chmurne oblicze w przeciwną stronę, gdyż zdało mu się, że na obliczu pięknookiej Hery dostrzega złośliwie ironiczny uśmiech.

Cisza zaległa zgromadzenie, aż wreszcie powstał mądry a wymowny Hermes i rzekł mówiąc rozumnie:

— Aby zaradzić złemu, które jest antecedensem dobrego, trzeba rozważyć przyczynowość i z niej wypośrodkować skutki. Samorzutność sądu musi być modyfikowana bezwarunkowością faktów i w obiektywnem oświeceniu całokształtu ujawnić się winna skutkowość sama przez się. Skoncentrowanie tych z analitycznego badania wynikłych przesłanek ujawni się w jednym ziarnie myśli, które należy podzielić na części trzy, a mianowicie:

Gromowładny nasunął ambrozyjskie kędziory na uszy i począł gwałtownie machać prawicą.

— Argoburco! czy chcesz nas wyszydzić, czy inne jakieś masz chytre zamiary, nie wiem, ale mowa twoja jest nawet dla nieśmiertelnych niepojęta. Niechaj kto inny zabierze głos, a zaś ty synu Mai nie sądź, że piszesz wstępny artykuł ze spraw parlamentarnych.

Wówczas powstała Pallas Atene i wsparłszy się na włóczni przemówiła roztropnie:

— Wychowanie niewieście spaczone jest i złe. Kazaliście jej być niewolnicą i zabawką, cackiem bezmyślnem, zapominając, że ona ma duszę taką samą, jak podstępny, chytry, zazdrosny o władzę i wszystko ku sobie garnący ród męzki. Dość już tej krzywdy i poniżenia! Niewiasty całego globu zrzeszyć się i zorganizować powinny, wychowywać swoje córki na ludzi nie na lalki. Do czynu więc i pracy a wtedy...

Kronida znowu przerwał.

— O Egidę dzierząca! aza sądzisz, że jesteś na wiecu feministycznym? Rady chcemy! Powiedz coś ty z piany zrodzona Afrodyte, wszakże matką jesteś Erosa i znać powinnaś jęgo zalety i błędy.

W przeboskim majestacie piękności powstała różana Afrodyte i rzekła:

— Może, o Gromowładny, więcej wdzięków należy ziemiankom udzielać, aby nimi przykuwały silniej, zaś w mężczyznach wzbudzić większą pochopność do dostarczania świeżych toalet i szat; bo aby wywołać wrażenie, suknia musi być albo wykwintna i nieopatrzona, albo — żadna.

— Hm, w tem coś jest — mruknął Kronida — ale cóż, kiedy znowu ludziska skwierczą na drożynę, a ja nie mogę ciągle w postaci złotego deszczu padać, bo i tak już mnie szarpią.

W tej chwili porwała się pięknooka Hera i przez zaciśnięte zęby syknęła:

— Otóż to! otóż to! Tyś sam Chmurozbiorco dał najgorszy przykład niestałości, tyś sam winien wszystkiemu, cóż więc dziwnego, że mężczyźni ciebie naśladową. Byłżeś ty kiedy uczciwym mężem, nie odmieniałoż się ciągle twoje serce, gościłaż w niem kiedy stałość? Snać śmiertelni po tobie odziedziczyli tę wadę. Zmień się ty Kronido najpierw a nie szukaj daremnie rady.

Na czole ojca bogów i ludzi zbiegły się straszliwe bruzdy, ale się pohamował.

— Przeczże przed całym zgromadzeniem dręczysz mnie mucho uprzykszona. Chceszli bym wpadłszy w srogi gniew zawiesił was wszystkich w urzędowaniu i wprowadził „ex lex“? Mów ty Hefajście, synu mój a nie zważaj na słowa macierzy.

Powstał kowal nad kowale i skrzyżowawszy potężne ramiona na piersi, rzekł lotne słowa:

— Socyalne położenie i społeczna krzywda mas roboczych, jęczących w niewoli kapitalizmu jest powodem nieszczęścia. Brak uświadomienia z je-

dney strony a nędza materyalna z drugiej, rozność wreszcie krew pijących kapitalistów jest motorem upadku moralnego, zbrodni, niewiary serc i t. d. Zniszczyć zatem przeszkody, aby lud zrzeszywszy się pod czerwonym sztandarem mógł iść ku jutrzence wolności i...

— Hefajście! — burknął Kronida — urządź sobie zgromadzenia, pochody, uświadamiaj, tylko nas nie męcz frazesami, w które sam już dziś nie wierzysz; to dobre na ziemi jako drabina, ale na Olimpie, to frazes. Może ty Srebrnołuki masz jaką radę.

W dal godzący Apollo odłożył dzwieczną formingę i powstawszy niedbale, rzekł:

— W chaosie prabytu drzemiących jaźni kwiaty siedmiopłatkowych lilij rozkwitłe gwieździcami marzą sen tęczy rozłuczony nad przepaściami kirów i zatorami blasków. Nad - życie wionie z nich kadzielnym zapachem i tętni niby rumak po skalistych piargach metadusz, gra bezdzwieczna muzyka po świątyniach serc, kołysze upiorną ekstazą, ono! mocarzy władyka! wid bytu, zjaw cudu i rodzic konania...

— Asklepiosie! — krzyknął do boskiego lekarza Gromowładny — daj Promienistemu kompres z lodu na głowę. Chory jest i majaczy. Co powiesz Aresie?

Powstał z chrzęstem zbroicy, powiódł dumnym okiem dokoła Ares o głosie donośnym i rzekł wkładając w oko monokl:

— Erosa za ciężkie przekroczenie regulaminu służbowego zdegradować i dwa miesiące aresztu!

— Czyż Eros winien? — spytała Artemis — Czemże zawinił?

— Źle strzela, nie oblicza dystansu. Do aresztu! Lekceważenie poleceń, niesubordynacja!

Cisza zaległa zgromadzenie. Hefajst jeden chciał protestować, ale powstrzymał go grotny wzrok Kronidy. Wreszcie ojciec bogów i ludzi rzekł niepewnym głosem:

— Eros na rzeki Hadesu poprzysiągł, że nie winien.

— Symuluje! — krzyknął Ares donośnie.

Wówczas Gronowładny skinął trzykrotnie głową na znak, że się zgadza i wraz zawleczono skrzydlatego psotnika do karceru.

Aliści nie upłynęły dwa tygodnie, gdy na ziemi wszczął się lament jeszcze większy i błaganie jeszcze głośniejsze jak poprzód.

— Oddaj nam Miłość o Chmurozbiorco! — wołały setki tysięcy mieszkańców ziemskiego padołu.

— Niech będzie krótką, byle była! — zawodzili męże.

— Niechaj będzie niestałą, byle była! — modliły się niewiasty.

— Wróć nam wiosnę życia! — wołali zrozpaczeni śmiertelni chórem olbrzymim.

Więc Kronida wypuścić kazał Erosa a sam szepnął do siebie jedno tylko słowo:

— K o n i e c z n o ść!

Cukiernia Noworolski i Ska.

Kraków, Sukiennice.

**Poleca swe wyroby. Cukiernia wytwor-
nie urządzona otwarta do 12 g. w nocy.**

Nowość!



Nowość!

Kasa i Kantor wymiany

otwarte przez cały dzień od godz. 8 rano do 7 wieczorem

CENTRALNY BANK

Czeskich Kas Oszczędności

USTŘEDNÍ BANKA

ČESKÝCH SPORITELEN :: FILIA W KRAKOWIE

Rynek główny L. 42, Linia A-B (wchód od ul. św. Jana L. 1.)

Wkładki oszczędności circa K. 115,000.000.

Kupno-sprzedaż obcych walut i monet, wszelkiego
rodzaju papierów wartościowych. Wadya i kaucye.

Wkładki na książeczki i rachunki 4⁰/₀ do 4¹/₂ ⁰/₀

Telefon 1162.

HOTEL NARODOWY

w Krakowie,
ulica Poselska 22,
gruntownie odrestaurowany, z komfortem
urządzony, pokoje elektrycznie oświetlone,
parkiety, korytarze ogrzewane, restauracja.
Stajnia w miejscu. — Usługa szybka
:: i rzetelna. ::

Ceny pokoi od 2 kor. w zwyż.

Telefon 1162.

Sanatorium i zakład wodoleczniczy

specjalisty chorób nerwowych

Dra Kupczyka, Kraków,

Szujskiego 11. Telef. 1295.


WYCHOWANIE.

HYGIENA.

ZDROWIE.

Wrażliwość i pamięć u dziecka.

(Szkic).

 jeżeli która z pięknych czytelniczek — mówię oczywiście o matkach i mężatkach, delikatnymi rączkami pielęgnuje kwiat, aby jej pokoik ozdobił, to o ileż większej pieczołowitości wymaga dusza dziecięca, ten najdelikatniejszy może ze wszystkich znanych kwiatów twór boży. Jest to roślinka, mająca kiedyś rozwinąć kielich rozumu i serca, a może być najpiękniejszym kwieciami na społecznym łąnie. więc ileż rozumnej uwagi należy jej poświęcić, by nie tylko do rozkwitu doprowadzić, ale by jej nie skrzywić, nie spaczyć, nie ująć — a owszem dodać kwitnącej już wdzięku i krasy.

Wielki mistrz słowa, jeden z tych kwiatów, których woń i pamięć pozostaje nieśmiertelnie, powiada o sobie:

„Połały się me łzy czyste, rześiste
na me dzieciństwo sielskie, anielskie,
na moją młodość chmurną a górną.“

I powiedział rzecz przepiękną. Oto dziecięstwo musi być „anielskie“ — a młodość wtedy będzie „górną“, jeżeli się ją przygotuje i wspierać będzie rozsądnie normalny rozwój rośliny - dziecka.

Powtarzam i akcentuję silnie: „rozsądnie“ i „normalny“, bo o te dwie rzeczy będzie najbardziej w niniejszej pogawędce chodzić.

Miłość rodzicielska jak każda miłość może być zdrową, lub chorą, stosownie do tego, czy podporządkowuje się ona rozsądkowi, lub bierze nad nim górę. — Ślepa, na rady rozsądku nie oglą-

dająca się miłość przynosi tylko szkodę i kochającemu i — w jeszcze wyższym stopniu — kochanemu. — Co więcej! im bardziej przedmiot miłości jest delikatny i niewyrobiony psychicznie, tem gorsze spustoszenia w jego moralnym organizmie musi spowodować nierozsądna, chora miłość. U dziecka chowanego w takiej ślepej miłości musi powstać rozpieszczenie, zarozumiałość i mimo nieraz anormalnego rozwoju — lenistwo i jakaś ociężałość myśli i pamięci.

Zostawiając na razie na boku inne kierunki wychowania zajmijmy się na razie tylko rozwojem pamięci u dziecka.

Umysł dziecka nierozwinięty jeszcze jest jednak silnie perspektywiczny i przypomina zwierciadło wypukłe, w którym przedmiot zyskuje na wielkości w miarę zbliżenia. Powszechnie chyba znaną jest kłopotliwa nieraz u dziecka zdolność chwytania wrażeń, na które ten maleński światek dziecięcej duszyczki reaguje na swój odrębny sposób zupełnie odmienny niż reakcja umysłu wyrobionego, a to wskutek nieprzytępionej wrażliwości. Z tej to właśnie wrażliwości rodzi się fantazya, która o ile konieczną jest w pewnej ilości, o tyle w nadmiernej wybujałości może przynieść szkody nie tylko moralne, ale nawet fizycznie odbijające się szkodliwie na danym osobniku.

Pierwotne wychowanie domowe ma właśnie dać podstawy pod ten siew, który dopiero pedagogiczna dłoń szkoły ma rzucić. A pamięć tutaj, to rzecz pierwszorzędnej wagi. Aby jej nie przeładować i nie nadwątlić miast wzmocnienia, oto zadanie właśnie domowego wychowania.

Wspomniana już wyżej wrażliwość i fantazya

powoduje właśnie u dzieci ową chciwość baśni i fantastycznych opowiadań. Ta mała duszyczka odczuwa już potrzebę jakichś lotów i nie należy jej w tem zbyt krępować. Niechaj się te skrzydełka myśli rozwijają, jeno pilnie baczyć należy by wrażliwości zbyt nie rozkiełznać, bo z tego wyrodićby się mogło niezdrowe marzycielstwo neurastenja i niepraktyczność życiowa. Niechaj to będą skrzydła silne i zdrowe, których lotem kieruje rozsądek, bo szczególne nasze polskie społeczeństwo, wykołysane wrodzonym i nabytym romantyzmem powinno baczyć, by młode pokolenia przystosowywały się do warunków bytu i życia, nie pozbywając się jednak zupełnie idealnego pierwiastka.

Bajki więc i opowieści miarkować należy tak aby nie roztkliwiać i nie działać zbyt silnie na delikatne nerwy. Literatura nasza w ostatnich czasach zdobyła się na swojskie, rodzime takie opowieści, które jednak są nieliczne i powinny być stosowane odpowiednio do rozwoju i charakteru dziecka. Bo przedwczesny rozwój dziecka jako anormalny jakkolwiek schlebia może fałszywej dumie rodziców, na dziecku samem odbija się neurastenją, przeculeniem, nie mówiąc już o tem jak kaleczy sam umysł zarozumiałością, egoizmem i wynikającą zawsze z powyższych wad zawiścią.

Umysł dziecka, giętki i podatny z reguły, jest jednak co do samej pamięci w bardzo rozmaity sposób uposażony. Jedne umysły chwytają szybko, łatwo, ale powierzchownie zewnętrzne wrażenia, których ostrze ryje tylko kontury niezbyt wyraźne i łatwo zacierające się lub płaczące z konturami innych odbitych już albo później odbijanych

wrażeń. Jest to pamięć nietrwała, równie łatwo przyjmująca się jak i ulatująca. O wiele już lepszą jest pamięć mozolnie przyswajająca je silnie i stale. Pamięć taką można wyrobić, zmniejszyć trudności w samem ogarnianiu przedmiotu, nie tracąc nic z jej trwałości. Idealem pamięci zaś jest połączenie łatwego przyswajania z trwałością i do tego powinno właśnie dążyć pierwsze domowe wychowanie dziecka.

Oczywiście wszystkie te najprymitywniej rozdzielone gatunki pamięci mają każdy swoje niezliczone stopnie i odmiany. Przy wyrabianiu jednak każdego z dwóch pierwszych, aby dojść do trzeciego, baczyć należy na to aby pamięci nie przesilić, bo wtedy pęka ona zupełnie niby przeciągnięta struna, lub traci swą moc niby przepracowany mięsień.

Łatwość i trwałość chwytania wrażeń zależy w prostym stosunku od napięcia i współdziałania przytem ilości zmysłów. Wonna, barwna i kołująca róża utkwii prędzej w pamięci dziecka niż naprzykład nikły, bezwonny kwiat stokroci. Różowe jedwabne w dotknięciu, pachnące i smaczne jabłko prędzej utkwii w pamięci Mani lub Michasia niż niepozorne, szare ziarnko maku, lub nawet cała makówka. Im liczniejszemi zatem furtami zmysłów dostaje się dane wrażenie do mózgu dziecka, tem jego utrwalenie jest łatwiejsze i trwalsze. Dlatego też dziecko lubi obrazki i chętnie słucha opowiadań o tem co przedstawiają i dlatego dziecięce książki nie mogą mieć za wiele tych obrazków szczególnie barwnych. W tym wypadku u malutkich nawet dzieci przyjmuje się wrażenie szybciej ponieważ działa z dwu stron, na zmysł zwróku

i na zmysł słuchu. Znane są 3—4 letnie dzieci, które po częstszym oczywiście głośnym czytaniu im, zobaczywszy obrazek w swej książeczce wycytują z największą dokładnością przynależny do niego wierszyk.

Dziecku powinien każdy wierszyk, czy opowiadanie i każde konkretne pojęcie utkwicć dokładnie w pamięci, co się osiągnie przez częste przypominanie i przedstawianie danego przedmiotu z coraz to z innej strony i coraz innem oświetleniu i pod coraz innym kątem. Niezmiernie jednak wielką wagę przykładać należy do stopniowania tych podawanych pojęć, aby przechodzić od najłatwiejszych i pojedynczych do coraz trudniejszych i bardziej złożonych. Stopniowanie to nie powinno następować zbyt szybko, aby utrzymać normalny rozwój umysłu i pamięci dziecka, zawsze jednak powinno oddziaływać na możliwie jak największą ilość zmysłów.

Zważywszy dalej, że umysł dziecka inny jest w myślowym procesie niż umysł dorosłego człowieka, trzeba dawać pilne baczenia na to, aby w linjach pojęcia nie było niedociągnięć i luk, przez które ten nie wysubtelniony jeszcze, ale już wartki umysł mógłby się wymknąć i zdążać do wcale niepożądanych celów i wyników. Do tego konieczna jest ogromna wyrozumiałość i cierpliwość. Dziecko zaintrygowane przedmiotem zadaje niespodziewane czasem, wprost, nieobliczalne pytania, na które musi się dać jasną przystosowaną do wieku i rozwoju dziecka odpowiedź.

Nawet kwestye drażliwe, poruszane nieświadomie przez dzieci powinny spotkać się z prawdopodobną, ale zawsze jasną odpowiedzią, aby tem

więcej nie zostawić śladu wątpliwości w podejrzliwym a wszędzie myszkującym umyśle dziecka, do czego zbywanie pytania tem większe pole daje. Dziecko nie umie jeszcze myśleć, lecz uczy się dopiero, więc też łatwo zbłądzić może przed czem go strzedz należy jak i przed każdym fizycznym wypadkiem.

Prócz łatwości pamięci, rozwijać należy jej rozciągłość i trwałość. Przy wszystkich trzech zaletach pamięci trzeba ustawicznie kierować myślą dziecka, bo tego, do czego ono samo myślowym procesem dochodzi nie zapomni łatwo i obejmie dokładnie. Osiąga się przez to i korzyść nauki myślenia i pewną samodzielność u dziecka, co w przyszłości może tylko dobre wydać owoce. Z drugiej zaś strony wyrabiać rozciągłość pamięci należy przez utrwalanie w niej coraz to odmiennych przedmiotów, z początku w jak najmniejszej ilości w miarę rozszerzenia horyzontu pamięciowego, w coraz to większy i co do ilości i co do różnorodności. W ten sposób pamięć stanie się nie tylko posłuszniejszą i giętszą, ale zyska na rozległości i zdolności zarówno różnicowania jak i kojarzenia pojęć.

W taki więc normalny, rozsądnie prowadzony sposób, umysł dziecka wolny od zbytecznych naleciałości jest dostatecznie użyźniony i niejako spulchniony pod szkolny siew nauki.

„O Matko Polko“ — pamiętaj, że im bardziej, „u syna twego błyszczy w żrenicach geniuszu świetność“, tem więcej baczyć nań powinnaś, tem większą odpowiedzialność przed społeczeństwem masz za ten kwiat, jeżeli go skrzywdzisz lub nie obronisz przed chorobą. Ostrożnie więc z miłością

wielką, ale rozsądną trzeba ten kwiat pielęgnować, obcinać szkodliwe, skracać zbyt wybujałe pędy, aby dać roślinie silną, nie żadnego broń Boże manekina sztucznego i sztywnego, ale na silnych, zdrowych podstawach szczepkę prostą, rozwiniętą należycie, a reszty dokona już ona sama przy pomocy szkoły i tej wielkiej choć często gorzkiemi łzami i krwią pisanej księgi, która się zowie, życiem.

Ale to co się zaszczepi, co się zasadzi na grządce dziecięcej duszy bywa zwykle największym skarbem i kompasem w dalszem życiu, bywa jego celem i środkiem, bywa bronią zarówno odporną jak i zaczepną. Baczcież więc Matki Polki aby wasze dzieci były dzielnyimi córkami i synami Ojczyzny, bo i wy mimo dotychczasowego braku równouprawnienia jesteście bojowniczkami i na waszych barkach leży odpowiedzialność za przyszłość pokoleń.



JADWIGA WIERZBIŃSKA.

Dla Dzieci.

Powinszowania imieninowe.

Ojcu:

I.

Ani mi tego wymarzyć,
ani mi tego wyśpiewać,
czemby Tatusia obdarzyć,
jakie mu skarby rozsiewać.

Więc zanim jeszcze zmądrzeję
i w słów doborze wyćwiczę,
niech Tatuś ze mnie nie śmieje,
że życzeń spełnienia życzę!

II.

Czemu Tatusiu na wiosnę
kwitną i kwiaty i drzewa
i takie wszystko radosne
i słońko złote dogrzewa!

A mnie w duszyczce coś śpiewa:
życzyć Ci zanim dorosnę,
niech Bozia na Ciebie zlewa
wciąż jeno kwiaty i wiosnę!

III.

Mówili mi, mówili mi,
że bardzo gdzieś daleko
pałac z kamieniami drogich łśni
za siódmą górą i rzeką.

A mnie się mrzy, a mnie się śni
Tatusiu, sen echowy,
że jabym więcej życzył Ci,
niż pałac brylantowy!

Matce:

I.

Moja osoba maleńka
życzenia bardzo ma duże
i chce, by moja Mateńka
kwitła nam zawsze jak róża,
by moja duszyczka mała
miała malutkie okienko,
byś resztę życzeń ujrziała
moja, jedyna Matcisko!

II.

Gdybym ja moja Mamusiu złota
skrzydełka miała,
toby Ci słonka i gwiazd jasnota
u nóg leżała.

Ani przylepić, ni przypiąć szpilką
skrzydełek dwoje,
więc Mamie kładę pod nóżki tylko
życzenia moje!

III.

W imienia dzień Twój drogi,
miłość odwieczna
wiedzie całować Ci nogi,
Matus serdeczna! —

I nie mam, choćby się płonić,
nic Ci darować,
ot! idę do stóp się skłonić,
rączki całować.

IV.

Puść mnie Mamo na wieczór Janowy,
puść mnie w boru tajemniczy chłód —
ja ci za to w dzień imieninowy
dam paproci rozkwieczonej cud!

Dziadkowi:

Pod Krzyż gdzie wisi Pan Bóg-Człek
ja składam rączki moje:
daj Dziaduniowi długi wiek
i usunąć niepokoję.

Babuni:

Wciąż o tem myślę — jaka też to szkoda —
trzeba zapytać się było dziewczyny,
co baśń mówiła, gdzie „żywiąca woda“
i Babci przynieść jej na imieniny.

A tak, — z próżnemi przychodzę rączkami
i tylko Babciu moja kochająca,
życzenia składałam pustemi słowami,
chąc by jak woda krzepiły żywiąca !

Katechecie:

Życzymy Tobie my mali Polacy,
abyś doczekał się późnej siwizny,
by plon stokrotny wyrósł z Twojej pracy
dla Boga, Wiary świętej i Ojczyzny;
by Chrystus za Twą rozplenił przyczyną
chleb naszych czynów i miłości wino !

Nauczycielowi:

Oto się serca nasze dzisiaj garną
ze skromnym życzeniem dla Ciebie Panie,
by — jak gorzycy rozrosło się ziarno
w sercach: Ojczyzny i Boga kochanie,
by to, co wróg dziś wyrwać się stara
kwitło po wieki: Polska i w Krzyż wiara !



Najważniejsze zasady higieny i zdrowia.



Utratę zdrowia a w następstwie przewlekłą nieraz chorobę powoduje niejednokrotnie nieświadomość przyczyn cierpień jakie ród ludzki nawiedzają.

Nader cenne w tym kierunku wskazówki podaje Dr Breyer w swem dziele p. t. „Lekarz domowy“, a które niżej podajemy:

Czystość duszy i ciała w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, stanowi konieczny warunek zdrowia. Że złe namiętności, gniew, zazdrość, chciwość i t. d. są w stanie podkopać zdrowie, w to już obecnie nikt nie wątpi.

Czystość ciała musi być wewnętrzną i zewnętrzną. Zewnętrzna czystość polega na czystem utrzymaniu skóry, błon śluzowych, zębów, włosów, paznogi, wewnętrzna na utrzymaniu czystości krwi, przewodu pokarmowego i innych organów wewnętrznych. Czy to zależy od naszej woli? — zapyta niejeden. Tak jest, zależy! Wszak krew i organy wewnętrzne czerpią materiał z doprowadzonych pokarmów i napojów. Jeśli one będą odpowiednie tak jakościowo jak i ilościowo, to i cały organizm pozyska materiał odpowiedni.

Ztąd nie należy jeść częściej, jak co 4—5 godzin, ponieważ tak długiego czasu potrzebują pokarmy do strawienia. Nie należy jeść późno wieczorem, ponieważ żołądek we śnie nie trawi i niestrawione pokarmy zalegają noc całą żołądek i ulegają gniciu i fermentacyi. Nie należy jeść niere-

gularnie, zbyt dużo, lub z pośpiechem, pokarmy zbyt gorące, zbyt zimne. Przestać jeść wtedy, kiedy najlepiej smakuje.

Należy unikać spirytusowych trunków, potraw zbyt korzennych, mocnej kawy, herbaty, starych marynat, nieświeżych wędlin i popsutych serów. Najlepszym napojem jest świeża, niezbyt zimna i w niezbyt wielkiej ilości woda.

Mięso, zawierające w sobie szkodliwe pierwiastki przemiany materii ustroju zwierzęcego, jest również pokarmem mniej wartościowym, ztąd należy w spożywaniu mięsa zachować miarę, najlepiej jeść go tylko raz na dzień i to jako dodatek do jarzyn, potraw mącznych i owoców. Wiele uporczywych chorób powstaje z nadmiernego używania mięsa, a dyeta jarska jest bardzo często środkiem leczniczym. Inne względy, jak niemoralność zabijania zwierząt, taniość środków roślinnych i t. d. również nie są bez znaczenia. Pokarmy roślinne i owoce, obok swej wielkiej wartości odżywczej, mają nadto znaczenie jako ciała, pobudzające przewód pokarmowy do energicznych ruchów, ztąd powodują one dobre trawienie i zapobiegają zatwardzeniu.

Znaczne ilości piwa szkodzą nie tylko przez zawartość alkoholu, lecz także przez nadmierną pracę, jaką serce wykonać musi, przeprowadzając tak wielkie ilości płynu przez naczynia krwionośne; ztąd częste u piwoszów wady serca, znane w Bawarii jako „serce piwne“ (Bierherz).

Płuca przyswajające nieodzowny dla tkanek tlen i wydalające pierwiastki zużyte, wystawione na działanie nagłych zmian temperatury, pyłu, prochu, dymu, ulegają bardzo często ciężkim scho-

rzeniom. Dlatego należy pilnie unikać owych szkodliwych czynników, dbać o czyste powietrze, okno często otwierać, unikając z drugiej strony przeciągu. Przebywanie w górach, lasach, ogrodach, może nawet daleko posunięte choroby piersiowe wyleczyć. Kto chce być rzeczywiście zdrowym, powinien nawet w nocy okienko uchylić, a wszelkie obawy zaziębienia i t. d. należy zaliczyć do szkodliwych przesądów.

Równie ważnym organem wydalającym pierwiastki trujące jest skóra; wystarczy znajdujące się w niej otwory zatkać, n. p. przez polakierowanie, aby szybką śmierć spowodzić. — Utrzymanie skóry w czystości jest nieodzownym warunkiem zdrowia, a do tego służą zmywania i kąpiele. Tosamo dotyczy ust, które należy myć po jedzeniu, a już przynajmniej raz na dzień, i to wieczorem, aby usunąć gnijące i psujące zęby cząstki pokarmów.

Należy nadto pamiętać, że w przenoszeniu chorób nie małą rolę odgrywają owady, jak komary, pchły, muchy. Organtyna przymocowana do ram okien chroni przed muchami, a kosztuje zaledwie parę centów, a przecież pomimo to wielu woli nie spać, oganiać się ciągle i muchy z mleka wyławiać, nie mówiąc już o wstrętnem zanieczyszczaniu ścian, naczyń i sprzętów.

Co do odzieży, to powinna być obszerna, zastosowana do pory roku. Ściskanie się gorsetami wytwarza prawdziwe kaleki z rozdwojoną wątrobą, pokrzywionymi żebrami, dotknięte niejednokrotnie blednicą, wrzodem żołądka i t. d. Obuwie

powinno być dostosowane do nogi i nie powinno kaleczyć, ani obiegu krwi tamować.

Mieszkanie w świeżych murach, lub stoczone grzybem i wilgotne, jest dla zdrowia zabójcze. Światło słoneczne oczyszcza powietrze i niszczy zarazki, ztąd mieszkania słoneczne są najzdrowsze.

Farby i tapety zielone i różowe zawierają często szkodliwy arszenik. Największy pokój powinien być przeznaczony na sypialnię, a nie na salon. Sen największą ma wartość w godzinach przed północą.

Praca fizyczna jest koniecznym warunkiem, dlatego ludzie pracujący umysłowo, powinni ją zastąpić przechadzką, gimnastyką, sportem (na świeżem powietrzu, a nie na sali!). Przechadzka w czasie silnych upałów, wielkiego mrozu, wiatru, wilgoci i mgły nie jest zdrowa. Praca umysłowa zbyt natężona i długotrwała może spowodować najzgubniejsze skutki.

Zmuszanie dziecka niezdolnego do nadmiernej pracy umysłowej, jest szkodliwe i bezcelowe, tak samo męczenie po za godzinami szkolnymi grą, nauką języków i t. d. Cóż mu przyjdzie z owych talentów, jeśli zdrowie straci, poświęcając czas przeznaczony na odpoczynek, nauce?

Sen poobiedni jest szkodliwy z tych samych przyczyn, co i późna wieczerza. Z drugiej strony szkodzi również ciężka praca fizyczna, lub umysłowa, bezpośrednio po obiedzie podjęta. Duża ilość płynów, spożywana w czasie jedzenia rozcieńcza soki żołądkowe i utrudnia trawienie. Pić należy tylko wówczas, kiedy się ma pragnienie. Potrawy korzenne, sfermentowane, zepsute, wprowadzają do krwi wiele ciał szkodliwych, które mogą zaraz, lub

z czasem wywołać w organach wewnętrznych ciężkie zaburzenia.

Niezdrowem jest również pieczywo zbyt świeże, potrawy przechowywane w naczyniach miedzianych i mosiężnych niepobielonych, lub glinianych bez polewy, niezdrowo połykać pestki, jeść dużo słodczy. Obok trunków przyczyną wielu chorób jest nadużycie tytoniu, działające szkodliwie na żołądek, płuca i serce.

„Zdrowy duch w zdrowym ciele!“ Słowa te powinny być jedynie hasłem do równomiernego rozwoju duszy i ciała. Przedewszystkiem duszy, albowiem gdzie duch zdrowy i silny, tam niemal zawsze, pomimo słabe i wątłe ciało, cel bywa osiągnięty; gdzie jednak duch słaby i ulegający złemu, tam rychło, nawet najzdrowsze ciało, ulega w walce, nie mając siły przewodniej, skupiającej miliardy komórek w jedną całość, urządzoną rozumnie i celowo.

Że tak jest, poucza nas doświadczenie codzienne. Iluż to dzielnych i wielkich przewodników ludzkości miało ciała słabe i schorowane, a iluż znowu ludzi, hojnie obdarzonych tak zdrowiem, jako też wszelkimi dobrami ziemskimi, traci wszystko, jedynie dlatego, że rodzice nie kształcili duszy, dbając tylko, by ich dziecko miało obfitą warstwę tłuszczu i dużo chaotycznych wiadomości w głowie.

Widzimy więc, że silny duch jest nieodzownym warunkiem zdrowia; co więcej, może on siłą woli chorobom zapobiegać i wyleczenie przyspieszyć. Prawda ta, oparta na wiekowym doświadczeniu, znajduje obecnie uznanie powszechne.

Dlatego zwracamy uwagę zarówno na duszę jak i na ciało! Starajmy się by pokarm duszy był

dobry i zdrowy! Pielęgnujmy myśli wzniosłe, a unikajmy ich, nawet gdyby głośzono, że to przewodnicy ludzkości. Gdyż nie ma większego nieszczęścia jak utrata wszelkiej nadziei, wszelkiej wiary w celowość pracy i życia.

Obraz przedstawiający widok wstrętny i nic więcej, może być doskonale namalowany i może nawet budzić podziw znawców, lecz czy go kto kupi? To samo dotyczy, a nawet więcej, współczesnej literatury; zasadniczej różnicy nie ma, czy ktoś maluje pędzlem lub słowem. Mnóstwo chorób duszy i ciała ma swe źródło w literaturze, a owe pisma, które stale na pierwszej stronie umieszczają opisy i rysunki wszelakich zbrodni szerzą wpływ jaknajszkodliwszy.

Ponieważ ciało nasze powstaje z materiału dostarczonego w postaci pokarmu i napoju, nie jest więc obojętnem, czem się żywimy. A jednak większość ludzi uważa ciało swe za ogniotrwałe reorty i sądzi, że może ono znieść bezkarnie pokarmy w najwyższym stopniu szkodliwe i w ilościach nadmiernych. Alkohol, ostre korzenie, ciężkie tłuszcze, kawa, herbata, mięso: oto zwykła dyeta przeciętnego człowieka.

Co gorsza pożywienie tego rodzaju przyswajają sobie mieszkańcy wiosek; ztąd coraz bardziej szerzą się suchoty, skrośle, krzywica i równocześnie upada moralność.

Kawa, mięso, trunki, podniecają przedwcześnie nerwy, i życie płciowe i wiodą pośrednio do wszelkiego rodzaju nadużyć, a nawet do występku i zbrodni.

Wielu mogłoby błędnie sądzić, że słowa powyższe dotyczą jedynie alkoholu, a kawę i mięso

uważają za nieszkodliwe. Tymczasem wiadomą jest przecież rzeczą, że kawa zawiera truciznę podniecającą nerwy t. zw. kofeinę, a mięso cały szereg trucizn należących do t. zw. alkaloidów.

Tak kawa jak i mięso spożywane w zbyt wielkich ilościach, są przyczyną poważnych zmian we krwi, nerwach i organach wewnętrznych, a rak, artrytyzm, katary żołądka i różne ciężkie choroby nerwowe w większej części im zawdzięczają powstanie.

A ponieważ tak dusza na ciało, jak i odwrotnie, ciało na duszę oddziałują, więc temsamem pośrednio i pokarmy na nasze usposobienie, charakter, wolę wpływają. Wraz z mięsem spożywamy obok trucizn, pierwiastki budzące w nas instynkty zwierzęce.

Ponadto twierdzenie jakoby mięso było pożywniejsze niż jarzyny i potrawy mączne jest błędne. Pokarmy jarskie co do pożywności nie tylko nie ustępują mięsu, lecz mają nawet o wiele większą wartość.

Krew żywiących się mięsem ulega daleko szybciej gniciu, aniżeli jaroszów, ztąd nawet ciała zmarłych, odżywiających się za życia pokarmami roślinnymi, 3 razy dłużej opierają się gniciu, aniżeli mięsożernych.

Mięso jest materiałem już zużytym, ponieważ zwierzę pracowało i zanieczyściło go wielu odpadkami; tymczasem w nasionach znajduje się niezużyta jeszcze siła życiowa.

Obliczono, że 60 do 90% zwierząt, na rzeź przeznaczonych, wykazuje ponadto większe lub mniejsze zmiany chorobowe, a przecież mięso

z tych zwierząt jest pierwiastkami owych chorób przesycane.

U Hindusów, którym religia zabrania zabijać zwierzęta, — porażenie, choroby wątroby, rak, suchoty są prawie nieznane, taksamo u Nowo-Zelandczyków, którzy nigdy nie jadają mięsa.

Uczeni dowiedli, że dla pracy mięśniowej służą głównie węglowodany, a cukier powstający z pokarmów roślinnych jest głównym czynnikiem energii.

I ludowi naszemu chyba nic pod tym względem do niedawna nie można było zarzucić; żywiąc się wyłącznie mlekiem i zbożem był rosły, piękny, wytrzymały i nie wiedział co to suchoty.

Z tego wniosek, że żywić się należy przedewszystkiem pokarmami roślinnymi i nabiałem, a jeśli ktoś już do mięsa przywykł, to niechże przynajmniej ilość ograniczy; niech spożywa tylko raz na dzień i to z dwoma postami w tygodniu.

Post ma znaczenie nie tylko religijne, lecz także higieniczne, a człowiek stosujący się do tych przepisów ciało i ducha wzmocni i odpornymi na szkodliwe wpływy zewnętrzne uczyni.

Józef Dobrzyński,
Cynowarnia i fabryka
maszyn mleczarskich
Kraków, ul. Sławkowska 1. 12.

Telefon Nr. 562.

Projektuje i urządza
mleczarnie, maślarnie itd. Poleca
maszyny mleczarskie
najnowszej :: konstrukcyi. ::

„Czternasta Apteka“

(XIII)

w Krakowie, przy ul. Lubicz L. 7.

(obok dworca kolei)

W. RADWAŃSKIEGO

poleca wypróbowane i ogólnem uznaniem cieszące się środki
lecnicze, a mianowicie :

Krem wschodnich piękności

Środek pewny przeciw piegom,
wyrzutom skórny, pryszczom
— nadaje cerze piękną białosć
i delikatnosć. Cena słoika K. 1.

Woda chinowo-chmielowa.

Najlepszy środek na porost i prze-
ciw wypadaniu włosów. Już po
użyciu jednej flaszeczki skutek
widoczny. Cena za flaszkę K. 1 20

Woda anaterynowa. Cena 80 hal.

Woda antyseptyczna. Cena 80 hal.

Proszek do zębów roślinny. ^{Cena} 60 hal.

Środki wypróbowane w hygie-
nie jamy ustnej, konserwują zęby
i usuwają po krótkim użyciu
nieraz bardzo przykrą woń i psu-
cie się zębów

Puder kosmetyczny.

biały, różowy, kremowy — spo-
rządzony wedle najnowszych za-
sad higieny, zupełnie nieszkodliwy i nadaje cerze piękną
białosć. Cena 80 hal.

Płyn na odciski. Cena 70 hal.

Środek szybko działający, usu-
wając odciski w 3—4 dniach.

Syrup balsamiczno-ziolowy.

Bardzo przyjemny i pewny śro-
dek na kaszel, chrypkę dla dzieci
i dorosłych. Cena K. 1.

Pastyłki piersiowe.

Przy uporczywym kaszlu i za-
flegmieniu u dorosłych pewnie
działający środek; 3—4 pastylki
dziennie zażywać. Cena K. 1.

Skład wszelkich środków uniwersalnych krajowych
i zagranicznych, artykułów gumowych, specjalności
francuskich, perfum, kosmetyków; wielki wybór my-
deł toaletowych i leczniczych itp. Przyrządy inhala-
cyjne i szczoteczki do zębów. Tlen do wdychiwań.

Wody mineralne naturalne i sztuczne. Waga osobowa.

Przy zamówieniach pocztą uprasza się o podanie wyraźnego adresu,
a w szczególności ostatniej poczty.

Dwurazowa wysyłka pocztowa codziennie.

Telefon Nr. 2182. ≡≡≡ Telefon Nr. 2182.

**Księgarnia
literacka** 

Karol Kwaśniewski
Kraków, ul. Szewska 11.

Powieści, poezye i dramata. Naukowe książki. Podręcz. gospodarstwa dom. etc. Reprod. obrazów. Rzeźby. Karty korespondenc. etc.

Gospodarstwo.

Gastronomia.

Środki spożywcze.

Najważniejszą rolę w życiu ludzkim odgrywają środki spożywcze. Zdrowie człowieka jest zależne w przeważnej części od spożywania zdrowych, naturalnych pokarmów. Skoro w organizm ludzki wprowadza się pokarm sposobem sztucznym sporządzony, zawierający nieraz substancje przy częstem użyciu szkodliwe a przynajmniej niepożywne, organizm ten nie może nawet do przeciętnego wieku ludzkiego należycie funkcjonować i wcześniej, czy później musi reagować w formie dolegliwości żołądka, nerek, jelit i innych organów ciała.

Aby uchronić się przed smutnymi następstwami ze spożywania fałszywych środków spożywczych wynikłymi, koniecznem jest zapoznanie się z pochodzeniem, cechami i formą towarów jakie się w handlach spożywczych kupuje a temsamem odróżnienie dobrego i zdrowego środka spożywczego od fałsyfikatów, które niestety spotkać można w niektórych niesumiennie prowadzonych handlach.

Systematycznie więc w każdym roczniku „Niezapominajki“ informować będziemy W. Szan. Czytelniczki w tej zaiste żywotnej sprawie, omawiając w miarę miejsca poszczególne środki spożywcze.

Najpowszechniejszym artykułem spożywczym jest:

Kawa.

Kawa jest owocem drzewa kawowego, za którego kolebkę uchodzi kraina Koffa w Afryce.

W r. 1450 hodowlę drzewa kawowego przeniesiono do Arabii, gdzie się znakomicie przyjęła. W dwieście lat później Holandczycy przenieśli drzewo kawowe na wyspę Jawa i założyli tam wielkie plantacje. Około r. 1720 Portugalczycy zakładają plantacje kawy w Brazylii.

Drzewo kawowe kwitnie najobficiej w miesiącach października i listopadzie. Kwiat jest biały o woni silno balsamicznej. Z kwiatu tworzy się owoc podobny do naszej czereśni. Owoc ten ma mięso słodkie a w środku zawiera jedno lub dwa ziarna kawowe, obciągnięte cienką pergaminową powłoką. Ziarna kawowe otrzymane z jednoziarnistego owocu nazywają się w handlu kawą perłową, nie wpływa to samo atoli na różnicę dobroci kawy. Dobroć kawy jest zależną od należytego zbioru owocu, zręcznego i umiejętnego wydobycia i oczyszczenia ziarn kawowych. Zbiór przypada na miesiąc maj. Po zerwaniu owocu z drzewa suszy się go na słońcu przez 3—5 dni, następnie za pomocą specjalnych młynków usuwa się zeschniętą powłokę mięsistą, a po przesianiu suszy się znów na słońcu. Najwięcej starań przy żniwach kawowych dokładają Holandczycy, dlatego też kawa pochodząca z Jawy do najlepszych należy gatunków.

Kawa importowana obecnie do Europy. nie jest zupełnie gotowa do użytku: skórka pergaminowa nie jest jeszcze usunięta. Czynności tej dokonuje się przeważnie w portach europejskich (Havre, Tryest i t. d.), w których znajdują się najnowsze urządzenia do czyszczenia kawy. Odpadki mniej wartościowe sprzedaje się pod nazwą „Triage.“

Ziarno kawowe, długości 6—20 mm, ma po

plaskiej stronie rowek, w którym widać jeszcze zazwyczaj ślady owej cieniuteńkiej skórki. Barwa ziarna jest dość różnorodna, zależnie od gatunku i pochodzenia, ciemno-zielona i dochodzi do żółtej. Towar wyborowy, odleżały, jest zwykle brunatny i nosi małe dziurki, które są specjalnie cechą szczególnie wyśmienitych gatunków kawy. Zapachu ziarno surowe prawie wcale nie wydaje, smak jego kwaskowy. Składniki ziarna są następujące: 38 procent celulozy, tłuszczu i cukru po 11 proc., białka 12 proc., kofeiny 1 prc. Ostatni składnik jest najwięcej w danym wypadku miarodajny.

Kawę pali się przy temperaturze ca. 250^o w wielkich blaszanych naczyniach. Palarnie znajduje się dziś w każdym nieomal mieście. Po paleniu ziarno przyjmuje barwę ciemno-brunatną, prawie czarną i pęcznieje znacznie, przytem traci ca. 20 procent swego ciężaru.

W handlach naszych spotykamy najwięcej bo prawie $\frac{3}{4}$ gatunków kawy brazylijskiej i są to gatunki średniej dobroci, sprzedawana pod nazwami: Santos, Rio, Bahia.

Lepszą od brazylijskiej jest kawa pochodząca ze środkowej Ameryki, która w handlu ma nazwę Costarica, Guetemala, Columbia.

Bardzo dobre gatunki kawy pochodzą z Indyi Wschodnich. Gatunki te ogólnie zwane azyatyckie, noszą nazwy od miejsc pochodzenia: Jawa, Sumatra, Menado, Ceylon.

Najlepszą i nader aromatyczną jest kawa arabska zwana Mokka.

Dobroć kawy jako napoju, zależna jest w pierwszym rzędzie od domowego przechowywania ziarn kawowych.

Przedewszystkiem trzeba baczyć na to, aby surowe ziarno nie leżało w pobliżu rzeczy wydających silną woń, jak n. p. nafta, mydło i t. p. gdyż ziarno wonią tą szybko przejdzie i traci przez to ogromnie na dobroci a jest prawie niemożliwem woń tę usunąć. Przy palonej kawie koniecznem jest zważać, aby była zawsze szczelnie zamkniętą, ponieważ kawa znajdująca się w otwartem naczyniu bardzo szybko traci aromat i staje się wobec tego mniej wartościową. Dlatego też każda gospodyni winna kawę przechowywać nie w schowkach papierowych lub drewnianych, lecz w pudełkach blaszanych. Blacha bowiem tak łatwo aromatu nie przepuszcza jak drzewo. Dobrze w użyciu są także naczynia porcelanowe z hermetycznem zamknięciem.

Bardzo często spotykamy się w handlach z kawą, pięknie błyszczącą. Błysłk taki nie jest naturalny, lecz sztucznie wywołany za pomocą farby jak indigo, błękit pruski i t. p. Błysłk można też osiągnąć, mieszając paloną kawę z domieszką cukru lub żywicy.

W ostatnich latach pojawiła się w handlu kawa mielona. Zazwyczaj jest to fakrykat nędzny i preparowany z małowartościowych składników, jak n. p. palonego chleba, wątroby wołowej lub końskiej i różnych chemikaliów. Zfałszowanie można tylko na drodze badania chemicznego dobrze rozpoznać. Najlepiej więc kupować kawę w ziarnach i zemleć w domu. Dobrą kawę można z zupełnem zaufaniem nabywać w Krakowie u Firm: Jawornicki, Rynek. — Suski, Grodzka. — Szarski, Rynek. — Hawełka, Rynek. a na prowincyi w Kółkach rolniczych.

W przyrządzaniu kawy jako napoju należy, ile możliwości, używać maszynki z filtrami. Koszt takiej maszynki niewielki, a przy łatwym zastosowaniu jej i przy użyciu wody twardej, otrzymuje się, smaczny aromatyczny napój. Zaznaczyć tu należy że częste używanie kawy wpływa ujemnie na zdrowie, kawa bowiem, jak wyżej widzimy, zawiera w sobie składnik (koffeina) działający szkodliwie na nerwy i cyrkulację krwi.

Surogaty kawowe. Cykorya.

Ponieważ kawa jest dla wielu ubogich rodzin za drogą, trzeba ją było zastąpić czemś innem tańszem, co powoduje podobny smak i kolor napoju. W tym celu powstały najrozmaitsze surogaty kawy. Prócz tego używanie kawy jest zwłaszcza dla dzieci bardzo szkodliwe, a zatem postarano się dla nich o napój podobny do kawy, który jednakże nie jest szkodliwym.

Ze wszystkich surogatów kawy najstarszym i najwięcej rozpowszechnionym jest cykorya. Cykoryę wyrabia się z korzeni rośliny, zwanej cykorya, a hodowanej głównie w Bawarii, Czechach a także w Galicyi w okolicach Skawiny. Korzenie tej rośliny myje się, suszy i miele na pył, który się następnie urabia na ciasto, dodając mąki z bu raków.

W handlu cykorya pojawia się pod najrozmaitszemi postaciami i nazwami.

Kawa figowa, wyrabiana z suszonych, mielonych fig, również jest często w użyciu. Smak słodkawy, kolor zaś ciemno-brunatny.

Szeroko rozpowszechnioną jest obecnie kawa słodowa i jęczmienna. Jest to zwykły palony jęczmień lub słód. — Zwłaszcza dzieciom podaje się napój z tych ziaren jako zdrowiu zupełnie nieszkodliwy.

U nas w handlu najczęściej znachodzi się marki surogatów kawy: cykorya Francka, Kolba, i kawa słodowa Kneippa.

Najbardziej polecenia godny jest krajowy wyrób kawy słodowej Wolnego, która przewyższa swą dobrocią wszelkie inne tego rodzaju wyroby.

Kakao.

Bibl. jag.

Owoc drzewa kakaowego, którego kolebką jest Equador, skąd też eksportują najlepszy gatunek kakao. Brazylia jak również Kamerun hodują także kakao, lecz gatunki to mniej wartościowe.

Pestki kakaowe mają formę migdałów, są 28 mm. długie, o mniej lub więcej brunatnej barwie. Skorupka pestki jest cienką i łamie się bardzo łatwo. W jej wnętrzu znajduje się ciemno-brunatne tłusto połyskujące jądro, które pod lekkim ciśnieniem rozlatuje się w kawałki. Smak jądra jest gorzkawy i tłusty, zapach mało aromatyczny. Jądro składa się z 50% tłuszczu, stąd właśnie pochodzi wielka pożywność kakao. Smak oraz barwę nadaje składnik zwany „czerwień kakaowa“.

Do Europy przychodzi kakao przeważnie jeszcze w pestkach. Tu dopiero pali się przy niskiej temperaturze pestki w blaszanych naczyniach, podobnie jak kawę, usuwa się skorupkę i miele jądro zapomocą specjalnych młynków na miękka

masę. Następnie wyciska się z tej masy część tłuszczu, który się sprzedaje jako masło kakaowe. Masło to ma dość silny zapach kakao. Pozostałość zaś miele się na mąkę, którą sprzedaje się jako kakao do przyrządzania napoju.

Właśnie w tym artykule zachodzi bardzo wiele podróbek, a mianowicie przez domieszki najrozmaitszego rodzaju zabarwianych mąk. Dochodzenie fałszerstwa jest niezmiernie trudnem, dlatego przy zakupnie kakao trzeba liczyć wyłącznie na sumienność kupca. Najwięcej są znane firmy holenderskie i sprzedają je wyłącznie w oryginalnych opakowaniach. Nie można atoli przenosić je nad firmy krajowe. Znakomite kakao posiada krajowa fabr. Michalika w Krakowie.

Ukazuje się w handlu także t. zw. owsiane kakao, słodowe kakao i t. p. Są to mieszanki mąki odnośnej z kakao. Cena ich jest znacznie niższą od prawdziwego czystego kakao. Najwydatniej pożywne jest kakao przyrządzone z jednej łyżki stołowej proszku kakao, takiej łyżki mączki cukrowej i jednego żółtka na filiżankę mleka.

Czekolada.

Czekolada, jest to fabrykat składający się z kakao i 50—80% cukru z domieszką wanilii. Sposób fabrykacyi jest najrozmaitszy. W kraju naszym posiadamy już renomowane fabryki czekolady, dlatego wszelkie „milch schocolady“ powinny być wyrzucone poza nawias konsumpcyi polskiej.

Polecenia godne są czekolady Siermontowskiego i Piaseckiego z Krakowa.

Herbata.

Niemniej jak kawa popularnym napojem jest herbata. Ojczyznę krzaka herbacianego są Chiny i Japonia. Dziś uprawia się także herbatę w Azji Wschodniej. Napój herbaciany powstaje, jak wiadomo, z naparzania liści herbacianego krzaka. Liście herbaciane zbiera się z krzewów 3—4 razy do roku, jednak najlepszy gatunek herbaty dostarcza pierwsze liściobranie, marcowe, mianowicie tak zwaną herbatę „cesarską”. Następne zbiory są nieco mniej wartościowe.

Osuszanie i przyrządzanie do użytku herbaty jest również jak przy kawie skomplikowane i wymaga pewnej umiejętności.

Przyrządzanie herbaty odbywa się również ze stosowaniem kolorów czarnego i zielonego. I jeden i drugi kolor nie wpływa wcale na dobroć herbaty, a zależny jest jedynie od sposobu suszenia zbiorów liściowych. Pewniejszą atoli jest herbata czarna, gdyż nieraz celem piękniejszego zabarwienia zielonej herbaty używa się często sztucznych środków a dla otrzymania lepszego aromatu dodaje się kwiecica jaśminu lub innych roślin.

Liście herbaciane mają kształt przydługawej lancety, której brzeg jest równo ząbkowany. Od środkowej łodyżki rozchodzi się po obu stronach 5—7 nerwów. Herbata posiada 2—4% teiny, która działa również jak kofeina podniecająco; przyjemny aromat i smak sprawiają rozmaite oleje eteryczne oraz garbnik, których jest 10—25%. Dobra herbata traci w czystej wodzie 33% swego ciężaru.

Odpowiednio do pochodzenia rozróżnia się herbatę chińską, japońską, wschodnio-indyjską, jawną, burbońską i brazylijską. Najwięcej herbaty dostarczają Indie Wschodnie (85 mil. kg.), następnie Chiny (70 mil.) Cejlon (66 mil.)

Najczęściej zachodzące w handlu gatunki czarnej herbaty są: Pekko, składająca się z najmłodszych liści, zwiniętych w nieregularne trąbki koloru szarobrunatnego; Souchong, ze starszych grubych do 2 cm. szerokich liści, zwijanych w długie czarnoszarawe trąbki, odznacza się silnym aromatem i smakiem. Kongo, czarna z grubych, w poprzek w nieregularne trąbki zwijanych liści; Oolong, koloru żółto brunatnego aż do zielono-brunatnego odznacza się przyjemnym zapachem.

Z pomiędzy gatunków indyjskich najlepsze są Rangalla i Assam; japońska herbata pojawia się najczęściej sproszkowana. Eksport najlepszej indyjskiej herbaty ma krajowa firma A. Hawełka w Krakowie, zaś chińskiej, firma: Juliusz Grosse, w Krakowie.

Oprócz wyżej wymienionych czystych gatunków pojawia się zwłaszcza w handlu detalicznym bardzo wiele mieszanek z nich. Niełatwą jest rzeczą poznać się na jakości herbaty. Większe handle utrzymują celem poznawania gatunków, specjalnych znawców, co jest koniecznem także z powodu licznych fałszerstw, jakie się w tym artykule dzieją. Herbatę fałszują w kolosalnych rozmiarach w Azji i Europie. Chińczycy bardzo często fałszują herbatę przez farbowanie podlejszych gatunków aby zaś zwiększyć ciężar herbaty mieszają ją z opilkami żelaza. Farbowaną herbatę można łatwo poznać jeżeli się listek herbaty zwilży i roze-

trze między cienką bibułą. Jeżeli herbata jest farbowaną wówczas bibuła się zafarbuje, jeżeli nie, bibuła pozostaje czystą.

Najzwyklejszem fałszowaniem herbaty, praktykowanym nieraz przez nieuczciwych kupców jest dodawanie do herbaty liści innych roślin jak np. dębu, jasionu i wierzby, a bardziej niegodziwszym środkiem jest osuszanie raz już zużytych liści herbacianych i sprzedawanie jako świeżą herbatę z domieszką tarniny. Ten ostatni sposób fałszowania jest bardzo rozpowszechniony, dlatego bez względu na zachwalane nieraz „oryginalne“ opakowanie, herbatę należy kupować w sklepach o wypróbowanej rzetelności właściciela. W Krakowie polecenia godne są firmy: Hawełka, Rynek, Jawornicki, Rynek — Suski, Grodzka. — Szarski, Rynek (specyalna herbata z marką „wieża“), zaś na prowincyi sklepy Kółek rolniczych, gdyż te posiadają prawdziwy gatunek z centrali krakowskiej.

Herbatę tak samo jak kawę należy przechowywać w szczelnie zamkniętych naczyniach blaszanych w miejscu chłodnem, lecz nie wilgotnem. Najlepszy napój herbaciany uzyskuje się, ile możliwości przy użyciu samowara i wody miękkiej.

Zbyt częste używanie herbaty ze względu na składnik teina jest szkodliwem dla organizmu ludzkiego.

Dalszy ciąg rozprawy o środkach spożywczych dla braku miejsca odkładamy do następnego rocznika.



Hygiena kuchni.

Gdziekolwiek higiena główna podstawa zdrowotności powinna być pielęgnowana, to chyba najbardziej w kuchni. — Kuchnia, jest to laboratorium gastronomiczne, dostarczające pożywienia ludzkiemu organizmowi, winna być bezsprzecznie urządzona postępowo, z dostosowaniem zasad higieny. Wprawdzie w niejednej rodzinie warunki bytu materialnego nie pozwalają na urządzenie kuchni według nowoczesnych wymagań, ale i przy dawnym systemie da się stosować higienę w całej rozciągłości — trzeba tylko dobrej woli.

Porządek zewnętrzny kuchni znamionuje gospodynią, czystość więc świadczy, że gospodyni kochając ją, pojmuje zasady higieny i zgodnie z duchem postępu idzie naprzód. Natomiast brud i niechłujstwo świadczą ujemnie o danej gospodyni, a co gorsza zamieniają kuchnię w siedlisko rozmaitych bakcyli, robactwa i trujących miazmatów.

Rzecz oczywista, że potrawy przyrządzone w kuchni czystej przynoszą organizmowi ludzkiemu większy pożytek, chroniąc go zarazem od możliwości zetknięcia się z zarazkami chorobowymi.

Kuchnia powinna być widna, ściany jej, jeżeli już nie kafłowe, to stanowczo pokostowane a jeśli i na to zdobyć się nie można, należy przy malowaniu kuchni do farby malarskiej dodać sporą dozę mleka i kleju i taką farbą dopiero pomalować ściany a wówczas glina farbiana ze ścian

ścierać się i mieszać z potrawami nie będzie. Kolor farby powinien być biały, ściany malowane gładko bez żadnych deseni, gdyż w ten sposób łatwiej dostrzedz naleciałości i usunąć je. Należy stanowczo unikać sypiania w kuchni, bo to najważniejszy warunek higieny.

Oprócz szafki podręcznej, stołu i naczyń, kuchnia nie powinna bezwarunkowo mieścić w sobie żadnych innych przedmiotów jak: łóżek, kanap, obrazów ściennych, szaf, wiszadeł ze sukniami i t.d. Jeżeli z konieczności musi który z wyżej wymienionych przedmiotów pozostawać w kuchni, lub jeżeli ktoś zmuszony w niej sypiać, należy kuchnię codziennie bez względu na porę roku zaraz rano przez dwie co najmniej godziny odwietrzyć. Odwietrzanie kuchni winno nastąpić także po każdorazowym gotowaniu. Nie wolno zostawiać mokrych ścierek, rozlanych płynów, wody, tak aby te w kuchni przez dłuższy czas, lub noc zostawały, gdyż skutek tego jest wprost straszny. W kawałeczku mokrej ścierki pozostawionej w ciepłym miejscu (obok pieca) w ciągu jednej godziny wylęga się kilka milionów szkodliwych zdrowiu bakterii. Należy wystrzegać się również pozostawiania odpadków jedzenia, gdyż te, jak również wilgoć, ułatwiają mnożenie się robactwa. Ludzie suszą sobie głowy nad wynalezieniem środka tępiącego doszczętnie karaczany i t.p., a przecież najniezawodniejszym środkiem pod tym względem jest bezwzględna czystość. Gdzie robak nie ma pożywienia, tam on bezwarunkowo żyć i mnożyć się nie może.

Mucha jest prawdziwą plagą kuchni. Dlatego też tak samo jak przy tępieniu innego robactwa, należy starannie usuwać wszelkie okruszyny i od-

padki pożywienia. Do szybszego wytępienia much skutecznie pomocnym jest lep na muchy, w który każda kuchnia winna być zaopatrzona. Mięso surowe należy strzedz przed muchami, gdyż samica muchy siadając na mięsie, znosi zaraz na niem jajka a tem samem mięso zatrzuwa.

Naczynia kuchenne winny być wewnątrz gładko pobielane. Mylnem jest zdanie, że najlepsze naczynie jest miedziane, mosiężne i t. p. Są to naczynia rodzące nawet przy ciągłej obserwacyi czystości truciznę t. z. „grünspann“. Bezsprzecznie dobrymi naczyniami są aluminiowe, ale w braku tychże można posłużyć się również dobrze naczyniem blaszanem dobrze pobielanem. O ile naczynia pobielane (emaliowane) są dobre i higieniczne, o tyle z chwilą kiedy emalia pryskać zaczyna, naczynie takie staje się prawie nie do użytku a przynajmniej potraw w niem gotować nie można, aby z pokarmem nie wprowadzić do żołądka części odpryskującej emalii, gdyż to było już nieraz powodem poważnych zaburzeń żołądkowych.

W końcu wypada nadmienić, że gotująca, czy gotujący w kuchni winni być zaopatrzeni w białe płaszcz i białe nakrycie głowy, co uchroni potrawę od wypadkowych nieapetycznych naleciałości.

Kroju i szycia

najdokładniej każda z pań i panienek wyuczyć się może za przystępną cenę w Pierwszej konces. przez c. k. Namiestnictwo

Szkole kroju i szycia w Krakowie
przy ulicy św. Krzyża, liczba 7.

Główny skład
piwa żywieckiego
LUDWIK LAZAR
Kraków—Łobzów

Biuro: Kraków, ulica św. Anny L. 3.

Zakład pogrzebowy


„CONCORDIA“

jedyny w Krakowie, który posiada
własny wyrób trumien

Jana Wolnego

w KRAKOWIE

Pl. Szczepański L. 2.

Dom własny.  Telefon 331.

LAKIERY I EMALIE

KRAJOW.

:: FIRMY :: L. BARANOWSKI

: WSZĘDZIE DO NABYCIA. :

Toalety.

Kosmetyka.

Estetyka stroju kobiecego.

Przez kobietę i z kobiety powstało wszystko, co umysł ludzki w dziedzinie sztuki pięknego stworzył — bo kobieta jest ostatnim, idealnym wyrazem twórczości natury, jak to nawet Pismo św. potwierdza, jest ona wcieleniem niemal nieograniczonego prawa harmonji. Starożytny Grek, esteta narodów, czuł głęboko tę piękność, umiał zasłaniać ją dyskretnie, lub zakrywać fałdami poważnej stoli, akcentując tem subtelniej boskość linji i falistość ruchu. Toteż dziś marmurowa Venus z Milo lub kapitolińska Psyche odwróciłyby klasyczną głowę z niechęcią przed najpiękniejszą „modern elegantką“.

A jednak kobieca piękność nie zmniejszyła się, owszem zyskała na subtelności i delikatności, tylko „wszechwładna pani moda“ okrada ją i korzystając z bezmyślności, prowadzi do dziwactwa i oszpeceń.

I mimo woli wzdycha się: o! śliczny kwiecie tworzenia! czemu dobrowolnie składasz temu nowożytnemu Molochowi ofiarę z tego co w tobie jest najlepsze — z wdzięku!?

Stary Strausowski „Bettelstudend“ powiada, że to, co innym nacyom dano po troszeczkę, to wszystko jest zebrane w naszej Polce — i ma rację. Nie ma w niej sztywności i do waryactwa dochodzącego zamiłowania sportu Angielki, ani ekstrawagancyi i kokieterji Francuzki, ani tępości estetycznej, pozbawionej gustu „pracowitej“ Niemki. Jest wdzięk rodzimy, precudny wdzięk kwiatu,

jest czar nigdy niedościgłej wiosny z jej świeżością, ptaszą kapelą i wonią. A jednak właśnie nasze Polki potwierdzają najsilniej bolesny okrzyk Słowackiego: „pawiem narodów byłaś i papugą“ i bezmyślnie odzierają się właśnie z największego skarbu fizycznego (moda nie dotyka na szczęście ducha) z wdzięku i piękności. Nie! ta spętana wąską suknią, na śmiesznie wysokich obcasach i granice nie już wygody, ale przyzwoitości przekraczającym kapeluszu, nie jest ani piękną, ani naszą polską, pełną wdzięku kobietą.

I dziwna rzecz: jest w nas, jak nawet obcy przyznają, tyle poczucia i zapału dla piękna. Zwróciliśmy się do swojskiego, pełnego wdzięku stylu we wszystkim, w budownictwie, w urządzeniu naszych siedzib, w ozdobnictwie naszych myśli, słowem w architekturze, malarstwie, rzeźbie, muzyce, a nasze panie nie zastosowały tych zdobyczy do swego stroju.

Tu nie chodzi ani o bezwzględne wyrzeczenie się mody i chłopomanie w stroju, tylko o nagięcie tej mody do pierwiastka swojego, z uwzględnieniem podeptanej estetyki.

Suknia, odpowiadając swemu przeznaczeniu, winna chronić od objawów temperatury, może i powinna, będąc zastosowaną do pory roku, subtelnie akcentować linie i dyskretnie zaznaczać wdzięki, ale powinna posługiwać się myślowo motywami swojskimi, z uwzględnieniem indywidualnych warunków danej osoby. Może ona pozornie podwyższać lub zniżać, zależnie od swego kształtu lub ozdób idących pionowo lub poziomo, może figurę robić cieńszą lub szerszą, to nie są żadne tajemnice, tylko potrzeba do osiągnięcia celu

myśli rzeczowej i troszkę zamiłowania w rodzimym smaku a nie w bezmyślnem naśladowaniu obcej, często karykaturalnej mody. Najważniejszym byłby w tym wypadku dostosowany bez przesady do wymogów tej tyranki, kształt sukni i jej krój, a zdobnictwo samo? Miły Boże! trawestując Słowackiego: da ją każdy liść, kwiat lub motyl, ale nie trzeba, o! nie trzeba szpecić się dobrowolnie i pod wpływem kosmopolitycznej mody, robić ze siebie kosmopolitycznej damy a la demi monde.

Przy tej sposobności przypomnieć należy śliczną i racjonalną myśl kilku malarzy artystów, którzy we Lwowie postanowili rozpisać konkurs na modne ale swojskie suknie kobiece. Daj Boże szczęście tej zacnej pracy i oby ta myśl rzucona na zagon naszych Polek-kwiatów przyjęła się wracając im to, co w takiej obfitości z rąk natury wzięły, to jest piękność i ten niezwykły czar, z którego mogą być dumne!..

Ważną tą sprawą zajmiemy się szczegółowo w następnych rocznikach „Niezapominajki“



JADWIGA WIERZBIŃSKA.

Kosmetyka.

Powiedzieli mędrce starożytne, że przyroda to największa mistrzyni i powiedzieli prawdę. Wszak od niej uczymy się wszystkiego! i tylko sztuka niewłaściwie pojęta odbiega od niej i tworzy całą szminkowo-kabaretową kosmetykę, pomagającą

tylę w najlepszym razie, co przysłowiowe kadzidło umarłemu.

Otóż ta przyroda dała nam cudowny środek, na utrzymanie świeżości, bo nam dała — wodę. Do tej zwykłej przestalej, a więc uwolnionej przez nasiad wody, wzięwszy co najlepiej przetłuszczone nasze, mydło Malinowskiego i posypawszy delikatnie buzię pudrem niereklamowanej wprawdzie szumnie, ale solidnej fabryki „Tlen“, mamy jak-najlepsze i jaknajdodatniejsze wyniki.

Dlaczego? bo w tych szumnie zalecających się zewnętrznie i może na razie nawet działających, mydłach konikowych, kremach, wodach toaletowych i pudrach jest cała masa dla skóry podejrzaną wartości chemikalii, które czy wcześniej, czy później mszczą się za pogwałconą naturę i jak każda akcja prawem fizyki wywołują szkodliwą reakcję, lub w najlepszym razie nie wywierają skutku. To co się tu mówi powyżej, da się zastosować w o wiele ostrzejszej formie do rozmaitych patentowanych i niepatentowanych a zawsze reklamowanych bez miary środków, przepisywanych przez żadnych zysku kosmetycznych operatorów, którzy rachując na próżność ludzką, obrali sobie „kosmetykę“ jako specjalność wiedzy i działania, gwoili eksploataowania kieszeni naiwnych a najczęściej przekwitających piękności.

Czasu nic nie powstrzyma, kwiat kwitnie i więdnie, więc wbrew prawom przyrody nic się nie zrobi i nie zdarza, ale ten zabójczy dla piękności postęp czasu można tylko naturalnymi środkami hamować, więc piękne Panie pamiętajcie o tem, że ta zwykła woda czyszcząc skórę „daje jej świe-

żość i naturalny miękki, ciepły ton, że idealna warstwa mączki ryżowej uchroni ją od wiatru i ochłodzi, ale naturalnych braków, lub wygrzyzień czasu nie usunie, ani reklamowany, a często wprost szkodliwy środek, ani czarodziejski syn Eskulapa.

Precyzyjna, subtelnie pojęta czystość i ruch odpowiedni przy dobrem odżywianiu, to jedyne obok regularnego sposobu życia środki a przytem najtańsze do zatrzymania tego co nam daje młodość, to jest świeżości i wdzięku.

Wody więc i powietrza, — a potem powietrza i wody, tego czego wymaga kwiat każdy na łące a zachowamy właśnie najpiękniejszą rzecz, bo delikatność, świeżość i naturalny wdzięk kwiatu.



Zakład dentystyczny
Dra. Józefa Sędzielowskiego
ordyn. od 9—12 rano i od 2—4 popoł.
Kraków, ulica Dunajewskiego 6
TELEFONU NUMER 1303.

KRAKOWSKA

GAZOWNIA MIEJSKA

Numer telefonu: Dyrekcyi 16 i 72, Filii 198, Sklepu 345

wykonuje urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na spłaty. -- Sprzedaje koks, smołę (ter) i amoniak technicznie czysty o 24% i poleca oszczędność. piece koksowe „Automat“.

Utrzymuje na składzie w sklepie Gazowni,
plac Szczepański L. 1 (Stary Teatr)

wszelkie przybory do oświetlania i grzania gazem, najnowsze piece kąpielowe, siatki Auera, :: przyrządy do grzania gazem dla rzemiosł. ::

Kosztorysy bezpłatnie!

Nowo otworzony magazyn gotowej konfekcyi damskiej pod firmą

AU BONHEUR
DES DAMES ≡

Kraków, ul. Floryańska l. 10

poleca oryginalne modele w płaszczach i kostyumach.

CENY NISKIE, KONKURENCYJNE!

MAGAZYN MÓD I PRACOWNIA KWIATÓW
STEFANII SKOTNICKIEJ

w Krakowie, ulica Szewska, liczba 5,

poleca kapelusze w największym wyborze od 7 Kor. — Również kwiaty kapeluszone, kościelne i salonowe po najtańszych cenach. —

DLA SPÓŁKI SPOŻYWCZEJ 10 PROCENT TANIEJ.

Znakomite śniadania,
podwieczorki i kola-
cye w mleczarniach

E. Dobrzyńskiej

ul. Sławkowska 12. Plac WW. Świętych 9 i 10.

:-: Planty obok Biskupiego Pałacu. :-:

Informacye społeczne.

Polecamy znany z sumiennosci i precyzji

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dra Tabora, Kraków, ulica Szewska 15.

Redakcya „Niezapominajki“.

Żeńskie szkoły średnie i instytucje naukowe w Krakowie.

C. k. Seminaryum nauczycielskie żeńskie przy ulicy Podwale l. 6. — Dyrektor: Józef Dobrowolski.

Pierwsze prywatne wyższe gimnazjum żeńskie (Wolska 13). Dyrektor: Frąckiewicz Michał.

Prywatne wyższe gimnazjum żeńskie im. król. Jadwigi. (W Pałacu Spiskim, Rynek gł. l. 34). Reskryptem Wys. c. k. Min. Wyzn. i Ośw. z d. 23. stycznia 1906 L. 47.227 i z dnia 7 czerwca 1910 r. L. 19.014 upoważnione do wystawiania świadectw szkolnych, mających znaczenie świadectw gimnazjów rządowych, tudzież do odbywania w Zakładzie egzaminów dojrzałości.

Dyrektor: Gutwiński Roman. Ochmistrzyni: Kuberówna Klementyna.

Prywatne wyższe gimn. realne PP. Urszulanek. (Starowiślna 7) aprobowane reskryptem c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 24 września 1910. Dyrektor: Stach Karol.

Prywatne Seminaryum nauczycielskie żeńskie Sebaldy Münnichowej, z prawem publiczności. (Radziwiłłowska 13). Przełożona Zakładu: Münnichowa S. Dyrektor: prof. Stach Teodor.

Prywatne Seminaryum nauczycielskie żeńskie pod wezwaniem „św. Rodziny“ z internatem i szkołą ćwiczeń. Założył i fundował X. Zbyszewski Leon. Dom własny przy ul. Pędzichów l. 15.

Dyrektor Seminaryum: dr. Sokołowski August, em. c. k. radca szkolny.

Prywatne Seminaryum nauczycielskie żeńskie „Tow. Szkoły Ludowej“ imienia prof. Franciszka Preisendanza przy ul. Posałskiej l. 8. (posiadające prawo publiczności).

Kierownik: Żłobicki Władysław.

Prywatne 6-klasowe liceum żeńskie Kaplińskiej Heleny z prawami szkół publicznych, przy ul. Gołębicj l. 5. — Abiturientki

mają prawa: 1) zapisania się na wydziale filozof. w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych z prawem zdawania egzaminów nauczycielskich; 2) do akademii handlowej na kurs abiturjentów jako słuchaczki zwyczajne; 3) uzupełnienia egz. dojrzałości w semin. naucz. egzaminem z przedmiotów nie udzielanych w liceum. Zakład oprócz liceum obejmuje 4-klasową szkołę pospolitą i otwartą w b. r. I i II klasę gimn. realnego. Przy zakładzie internat dla uczenic zamiejscowych.

Dyrektor klas licealnych i gimnazjum: dr. Wasung Władysław, prof. Wyższej szkoły przemysł. Przełożona zakładu: Kaplińska Helena.

Gimn. żeńskie z internatem H. Strzyńskiej z prawem publiczności (ul. Franciszkańska l. 1, II. p.). Przy gimnazjum znajduje się 4-klasowa szkoła pospolita i pensya 8-klasowa dla panien.

Akademia handlowa i połączona z nią **dwuklasowa szkoła handlowa żeńska**, ul. Straszewskiego 29. Dyrektor: Kannenberg Józef.

Konc. Szkoła rachunkowości państw. i buchalteryi kupieckiej w Krakowie. (Ul. Szujskiego 7). Podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i ośw. z d. 17 stycznia 1909 r. inspekcji c. k. Władz szkolnych. Kierownik: Tobiczek Józef, (rachunkowość państw., buchalterya kupiecka, rachunki kup., korespond. handl.

Kursa wyższe dla kobiet im. A. Baranieckiego. (Ul. Karmelicka l. 36) Kuratorya: dr. Bandrowski Ernest; Nowak Julian, prof. Uniw. Jag. Wasung Władysław, prof. gimn. — Dyrekcyja: dr. Rostafiński Józef, prof. Uniw. Jag.; Szarłowski Adam, radca szkolny, przew. wydz. literackiego, dr. Marchlewski L., prof. Uniw., przew. wydz. przyrodn.; Malczewski Jacek, kierownik wydz. artystycznego. Sekretarka: Tomaszewska Helena.

Szkoła dramatyczna K. Gabryelskiego. (Ul. św. Anny l. 2, (lokal instyt. muzycz.) Nauczyciele: Gabryelski Kazimierz, Dr. Rydel Lucyan, Tetmajer Włodzimierz, Siemaszko Antoni, Dr. Szyj-

kowski Maryan. — Szkoła kształci zawodowo artystów sceny — oducza wad i jąkania się.

Szkoła sztuk pięknych dla kobiet w Krakowie. Kolejowa l. 3. Dyrektorka: Niedzielska Marya, Sekretarka: Tomaszewska Władysława. Rysunek i malarstwo: Profesorem: Wyczółkowski Leon, Tetmajer Włodzimierz, Weiss Wojciech, Kamocki Stanisław. Sztuka dekoracyjna: Bukowski Jan. Rzeźba: Szczepkowski Jan.

Szkoła malarstwa dla kobiet L. Stroynowskiego. przy ul. Gołębiej l. 14.

Konserwatorium muzyczne. Pl. Szczyński 1. Prezes: Żeleński Ludwik. Dyrektor artystyczny: Nowowiejski Feliks.

Żeńskie Stowarzyszenia naukowe, wychowawcze, humanitarne, zawodowe i polityczne w Krakowie.

Stow. wzajem. pomocy słuchaczek kursów im. Dra Adryana Baranieckiego. Prezesowa: Czajkowska Zofia, Batorego 25. Sekretarka: Jankowska Irena, Loterańska 4.

Tow. wychowawcze „Dom Rodzinny“. Założyciel: X. L. Zbyszewski, Pędzichów 15. — Prezes: X. Dr. Spis Stanisław. Wiceprezes: Schütz Adolf. Sekretarz: Błotnicki Józef. Skarbniczka: Dreżewska Teofila.

Stowarzyszenie pomocy naukowej dla Polek imienia J. I. Kraszewskiego. (Ul. Szewska 21). Przewodnicząca: Golińska-Daszyńska Zofia.

Internat SS. Zgromadzenia Najśw. Rodziny z Nazaretu (Nazaretanek) dla kandydatek stanu nauczycielskiego (seminarzystek) i uczenic szkół publicznych. (Warszawska 15). Przełożona: M. Rafaela Lubowidzka. Dyrektorka: M. Eustachia Kachlik.

Tow. Dam dobrocz. św. Wincentego à Paulo. Prezesowa: ks. Teresa Lubomirska.

Koło panien opiekujących się biednymi i zaniedbanymi dziećmi. Przewodnicząca: Ciechanowska Wiktoria (Wielopole 4).

Stowarzyszenie Matek chrześc. Prezydentka i skarbniczka: Bleszyńska Elżbieta, Batorego 6.

Biuro porady Matek chrześc. (Sienna 5). Przewodnicząca: Zaczkowa Seweryna.

Stow. kat. im. Joanny d'Arc, dla opieki nad dziewczętami. (Ul. Kapucyńska 3) pośredniczy w wynajdywaniu pracy dla nauczycielek i bon, szczególnie cudzoziemek, pobierając procent tylko od chlebowodawców. Posiada własny tani pensjonat dla przejezdnych nauczycielek. Prezesowa: hr. Zamojska Jędrzejowa.

Stow. celem niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach pozostałym, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej l. 10. I p.

Prezes: Dr. Smolarski Kazimierz.

Koło artystek polskich. (Ul. Stachowskiego 19). Przewodnicząca: Józefa Geppertowa.

Towarzystwo „Kobiece gospodarstwo wiejskie“. (Ul. Grodzka l. 53, parter, Collegium juridicum).

Krakowskie Koło Pań Tow. Szkoły Ludowej. (Koło II.) Szpitalna 7. Przewodnicząca: Siedlecka Marya.

Towarzystwo „Esperanto“ w Krakowie. (Floryańska 39). Celem Tow. jest rozszerzanie języka międzynarod. „Esperanto“. Tow. urządza kursa tego języka, odczyty, zebrania, posiada bibliotekę i czytelnię esperancką. Wpisowe do Tow. wynosi 1 kor, wkładka roczna 8 kor. — Prezes: prof. Bujwid Odo.

Stow. „Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego“. (Rynek gł. l. 32, I p.) Prezesowa: Drzewiecka Aurelia. Wiceprezesowa: Schneidrowa Marya.

Ewangelickie Stow. Pań w Krakowie.

Przewodnicząca Pasch Amalia, Starowiślna 1. 21.
„**Eleuterya**“ Polskie towarzystwo do zwalczania alkoholizmu (ulica Mikołajska 3). **Zarząd centralny w Krakowie.** — Przewodniczący: ks. Giedroyc Gedeon.

Krakowskie Stow. Równouprawnienia Kobiet. (Ulica Szewska 16). Przewodnicząca: Brzezińska Genowefa.

Stowarzyszenie nauczycielek. (Ul. Karmelicka 36. I. p.). Prezesowa: Pogonowska Joanna.

Stowarzyszenie urzędniczek pocztowych galicyjskich w Krakowie. Przewodnicząca: Habichtówna Władysława.

Polski Związek Narodowy. Karmelicka 21. Prezes: Dr. Nartowski, radca.

Lekarze specjaliści w Krakowie.

Choroby wewnętrzne:

Prof. Dr. Stanisław Pareński, Wielopole 4. ord. 3—4 po poł. Tel. 208.

Dr. Bolesław Korolewicz, Długa 4., ord. 3—5 po poł. Telef. 407.

Dr. Breyer Stanisław, homeopata, Wolska 28. ord. 10—11 i 2—4 po poł.

Dr. Helena Sikorska, Karmelicka 7., ord. 3—5 po poł.

Dr. Bogusław Trzeiński, Zwierzyniecka 34., ord. 10—12 i 3—4 po poł.

Dr. Maryan Godlewski, Łobzowska 8. ord. 2—4 po poł.

Dr. Władysław Smolarski, Kolejowa 2., ord. 2—4 popoł. Telef. 410.

Choroby kobiece:

Prof. Dr. Aleksander Rosner, Wielopole 4., ord. 2¹/₂—4 po poł. Telef. 82.

Prof. Dr. Aleksander Dobrowolski, Podwale 2. ord. 3—5 po poł. Tel. 568.

Dr. Grzegorz Grzybowski, Mały Rynek 4., ord. 11—12 i 3—5 po poł. Telef. 1278.

Dr. W. Stankiewicz, Kolejowa 1., ord. 3—5 po poł. Telef. 410.

Dr. Tymoteusz Piotrowski, Garncarska 16., Telef. 523 (w lecie ord. w Żegiestowie).

Dentystyka:

Prof. Dr. Napoleon Cybulski, Basztowa 5, ord. 3—4 po poł.

Dr. Józef Sędzielowski, Dunajewskiego 6., ord. 9—12 i 3—4 po poł. Telef. 1303.

Dr. Bronisław Tabor, Szewska 15.

Dr. Sabina Weinberg, Floryńska 23, II p.

Choroby ocz:

Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz, Radca Dworu, ul. Zgoda 7. ord. 3—4 po poł. Tel. 286.

Dr. Feliks Marcisiewicz, Wiślna 10., ord. 11—12 i 3—4 po poł.

Choroby dzieci:

Dr Edward Grażyński, Kolejowa 12., ord. 3—4 po poł. Telef. 35.

Dr. T. Żeleński, Karmelicka 6., Telef. 1218.

Chirurgia i ortopedia:

Pr. Dr Stanisław Kader, operator, Basztowa 4., Telef. 381.

J. BOTWIN

FABRYKA WÓZKÓW DZIECIĘCYCH,
WYROBÓW KOSZYKARSKICH I ME-
BLI BAMBUSOWYCH

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA Nr. 9.

(gdzie dawniej był Lipschütz).

Dr. Mieczysław Staszewski. operator, Szewska 20, Telef. 1393,

Prof. Dr. Maksym. Rutkowski. operator, Ba-sztowa 6. Telef. 371.

Choroby nerwowe :

Dr. Mieczysław Nartowski. radca ces., Pl. Szczepański 2., ord. 3—4 po poł.

Dr. B. Kupezyk. Szujskiego 11., ord. 2—4 po poł. Telef. 1295. Posiada własne sanatorium lecznicze.

Kosmetyka lekarska :

(choroby włosów, cery, twarzy etc.)

Dr. Leon Luster, Floryńska 37. ord. przed i po poł.

C. k. Notaryusze w Krakowie.

Edmund Klemensiewicz, św. Anny 5.

Lucyan Lipiński, Jagiellońska 5.

Franciszek Niemezewski. Gołębia 2.

Dr. Tadeusz Starzewski. Poselska 20.

Wybitniejsi adwokaci w Krakowie. Specjaliści w sprawach cywilno-sądow.

Dr. Michał Koy, prezydent Izby adwokackiej, św. Anny 7.

Prof. Dr. Józef Rosenblatt, adwokat, Ba-sztowa 19.

Dr. Teodor Kosch. Pijarska 3.

Dr. Zygmunt Marek, adwokat i poseł do Rady Państwa, Wiślna 9.

Dr. Zygmunt Kłębkowski, Sławkowska 28.

Dr. Jan Jakubowski, św. Jana 18.

Dr. Faustyn Jakubowski, Bracka 10.

Dr. Stefan Kirchmayer, Sławkowska 32.
Dr. Tadeusz Gluziński Szewska 19.
Dr. Kazimierz Smolarski, Sławkowska 10.
Dr. Tadeusz Stefański, Poselska 20.
Dr. Wład. Chmielearczyk, św. Jana 4.
Dr. Stefan Pelz, Grodzka 46.

Specjaliści w sprawach karnych.

**Prof. Dr. Józef Rosenblatt, adwokat, Ba-
sztowa 19.**

Dr. Ludwik Szalay, św. Jana 3.

**Dr. Zygmunt Marek, adwokat i poseł do Rady
Państwa, Wiślna 9.**

Dr. Zygmunt Kłębkowski, Sławkowska 28.

Dr. Stefan Pelz, Grodzka 46.



WOJCIECH KAPERA
WŁASNY WYRÓB OBUWIA
MĘSKIEGO I DAMSKIEGO
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 24.

Rozkład jazdy pociągów i ceny biletów z Krakowa do ważniejszych miast i stacyi ważny od 1/X. 191L.

UWAGA: Godziny nocne od 6⁰⁰ wieczór do 5²⁰ rano są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych. Liczby oznaczające godziny i ceny biletów a odnoszące się do pociągów pospiesznych, drukowane są grubszym drukiem.

Porządek chronologiczny od 6 rano.

NAZWY STACYI	Liczby przy odj. oznaczają godziny w których pociągi odchodzą z Krakowa do odnośnych stacyi, a przy prz. godziny w których przychodzą do tych stacyi.	Ceny biletów					
		Kl. I.		II.		III.	
		K.	h.	K.	h.	K.	h.
Bielsko via Dziedzice	odj. 652, 923, 157, 230, 645, 354, prz. 937, 150, 550, 445, 1032, 603,	9	—	5	50	3	50
		11	90	7	30	4	60
Bochnia	odj. 645, 750, 1100, 300, 538, 715, prz. 728, 902, 1210, 404, 645, 832, odj. 900, 1035, 1230, prz. 1002, 1139, 135,	3	40	2	10	1	30
		4	50	2	50	1	70
Budapeszt (via Tarnów-Ortów)	odj. 645, 1100, 1230, prz. 050, 815, 850,	45	60	29	80	18	40
		53	90	34	60	—	—
Czerniowce	odj. 645, 1100, 250, 841, 900, 1035, prz. 725, 624, 624, 736, 136, 519, odj. 314, prz. 210,	53	80	32	40	20	20
		71	30	43	10	27	—
Granica	odj. 923, 230, 645, 955, 354, 528, prz. 1153, 503, 901, 1145, 558, 735,	5	40	3	30	2	10
		7	20	4	40	2	80
Jasło (via Tarnów)	odj. 645, 250, 300, 538, 1230, prz. 1200, 834, 834, 1222, 600,	17	20	10	50	6	70
		22	63	13	80	8	80
Kalwarya	odj. 700, 905, 1030, 115, 345, prz. 805, 1040, 1150, 255, 511, odj. 800, 1207 prz. 934, 128	3	90	2	40	1	50
		5	40	3	30	2	10
Kocmyrzów	odj. 845, 145, 750 prz. 1001, 258, 901	1	80	1	10	—	70
Lwów	odj. 645, 750, 820, 1100, 250, prz. 130, 548, 200, 950, 825, odj. 841, 900, 1035, 1230, 314 prz. 222, 550, 730, 1015, 900	31	60	19	30	12	30
		41	70	25	50	16	20
Mysłowice	odj. 923, 230, 645, 528, prz. 1219, 507, 904, 740,	6	40	3	90	2	50
		8	40	5	10	3	30
Nowy-Sącz (via Tarnów)	odj. 645, 1100, 250, 300, 538, 1230, prz. 1112, 438, 804, 804, 1056, 605,	16	20	9	90	6	30
		21	40	13	10	8	30

Oświęcim	odj. <u>652</u> , <u>923</u> , <u>157</u> , <u>230</u> , <u>610</u> , prz. <u>813</u> , <u>1128</u> , <u>418</u> , <u>342</u> , <u>806</u> , odj. <u>645</u> , <u>955</u> , <u>1030</u> , <u>1245</u> , <u>354</u> , <u>528</u> , prz. <u>835</u> , <u>1123</u> , <u>1158</u> , <u>156</u> , <u>511</u> , <u>720</u> ,	6 40 8 40	3 90 5 10	2 50 3 30
Podwołoczyska	odj. <u>645</u> , <u>750</u> , <u>1100</u> , <u>900</u> , <u>1230</u> , prz. <u>620</u> , <u>227</u> , <u>510</u> , <u>1117</u> , <u>420</u> ,	47 90 63 40	29 — 38 50	18 20 24 20
Przemysł	odj. <u>645</u> , <u>750</u> , <u>1100</u> , <u>250</u> , <u>841</u> , prz. <u>1133</u> , <u>248</u> , <u>637</u> , <u>648</u> , <u>1245</u> , odj. <u>900</u> , <u>1035</u> , <u>1230</u> , <u>314</u> , prz. <u>311</u> , <u>453</u> , <u>710</u> , <u>720</u> ,	22 60 29 80	13 80 18 20	8 80 11 60
Praga	odj. <u>652</u> , <u>923</u> , <u>230</u> , <u>813</u> , <u>955</u> , prz. <u>602</u> , <u>657</u> , <u>540</u> , <u>525</u> , <u>1130</u> , odj. <u>1030</u> , <u>1245</u> , <u>354</u> , <u>528</u> , <u>157</u> prz. <u>1130</u> , <u>1130</u> , <u>248</u> , <u>602</u> , <u>657</u>	45 40 60 10	27 50 36 50	17 30 23 —
Rzeszów	odj. <u>645</u> , <u>750</u> , <u>820</u> , <u>1100</u> , <u>250</u> , <u>538</u> , prz. <u>940</u> , <u>1216</u> , <u>1053</u> , <u>356</u> , <u>516</u> , <u>1017</u> , odj. <u>841</u> , <u>900</u> , <u>1035</u> , <u>1230</u> , <u>314</u> , prz. <u>1112</u> , <u>1257</u> , <u>240</u> , <u>444</u> , <u>544</u> ,	14 40 19 —	8 80 11 60	5 60 7 40
Szczakowa	odj. <u>923</u> , <u>230</u> , <u>645</u> , <u>955</u> , <u>354</u> , prz. <u>1132</u> , <u>438</u> , <u>837</u> , <u>1139</u> , <u>524</u> , odj. <u>354</u> , <u>528</u> . prz. <u>608</u> , <u>711</u> .	5 40 7 20	3 30 4 40	2 10 2 80
Tarnów	odj. <u>645</u> , <u>750</u> , <u>820</u> , <u>1100</u> , <u>250</u> , prz. <u>807</u> , <u>1002</u> , <u>931</u> , <u>113</u> , <u>358</u> , odj. <u>300</u> , <u>538</u> , <u>715</u> , <u>841</u> , <u>900</u> , prz. <u>500</u> , <u>748</u> , <u>938</u> , <u>950</u> , <u>1053</u> , odj. <u>1035</u> , <u>1230</u> , <u>314</u> , prz. <u>1234</u> , <u>232</u> , <u>421</u> ,	7 20 9 50	4 40 5 80	2 80 3 70
Wiedeń	odj. <u>652</u> , <u>923</u> , <u>157</u> , <u>230</u> , <u>645</u> , <u>813</u> , prz. <u>320</u> , <u>955</u> , <u>502</u> , <u>955</u> , <u>648</u> , <u>620</u> , odj. <u>955</u> , <u>1030</u> , <u>1245</u> , <u>354</u> , <u>528</u> , prz. <u>620</u> , <u>709</u> , <u>810</u> , <u>242</u> , <u>738</u> ,	37 70 49 80	23 — 30 40	14 60 19 30
Wieliczka	odj. <u>835</u> , <u>130</u> , <u>740</u> , <u>900</u> , <u>1035</u> , <u>1110</u> , prz. <u>910</u> , <u>206</u> , <u>817</u> , <u>940</u> , <u>1110</u> , <u>1140</u> ,	1 30	— 80	— 50
Zakopane	odj. <u>905</u> , <u>1207</u> , prz. <u>340</u> , <u>622</u> ,	15 40	9 40	6 —
Żywiec (via Sucha)	odj. <u>905</u> , <u>345</u> , <u>800</u> , <u>1207</u> , prz. <u>322</u> , <u>1018</u> , <u>1205</u> , <u>455</u> ,	10 80	6 60	4 20

DRUKARNIA „PRAWDY” W KRAKOWIE, UL. STOLARSKA 6. WYKONUJE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO, GUSTOWNIE I TANIO.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW do Krakowa z ważniejszych miast i stacyj ważny od 1 paźdz. 1911.

UWAGA. Godziny nocne od 6⁰⁰ wiecz. do 5⁵⁹ rano są oznacz. podkreśl liczb minut. Godziny odnoszące się do pociągów posp., drukowane grubym drukiem.

NAZWY STACYJ	Liczb przy odj. oznaczają godziny, w których pociągi odchodzą z odnośnych stacyj do Krakowa, a przy prz. godziny, w których przychodzą do Krakowa.
Białsko	odj. 610, 1205, 610, 647, 838, prz. 940, 245, 811, 952, 147,
Bochnia	odj. 715, 742, 1200, 1220, 451, prz. 818, 845, 110, 124, 550, odj. 522, 844, 944, 230, 352, 553 prz. 623, 924, 1045, 332, 457, 632
Budapeszt	od. 645, 645, 720, 1025, prz. 924, 1045, 332, 623,
Czerniowce	odj. 755, 949, 120, 949, 125, prz. 924, 1236, 1236, 332, 632, odj. 125, 654, 1150, 1150, prz. 845, 632, 220, 623.
Granica	odj. 649, 924, 214, 600, 600, prz. 940, 1159, 452, 811, 952, odj. 935, 1205 prz. 1147, 309
Jasło (via Tarnów)	odj. 620, 1231, 432, 432, 810, 225 prz. 124, 623, 924, 1045, 332, 845
Kalwarya	odj. 622, 1244, 302, 943, 719, 423 prz. 755, 205, 445, 1109, 823, 600
Kocmyrzów	odj. 625, 1150, 555, prz. 742, 1258, 706,
Lwów	odj. 822, 845, 230, 245, 700, prz. 220, 623, 805, 924, 1236, odj. 605, 730, 1110, 1235, 340 prz. 332, 457, 845, 632, 124
Mysłowice	odj. 937, 154, 606, 606, 951 prz. 1159, 452, 811, 952, 1147
Nowy Sącz (via Tarnów)	odj. 655, 655, 1240, 1240, 500, prz. 110, 124, 550, 623, 924, odj. 500, 931, 320, 320 prz. 1045, 332, 818, 845

Oświęcim	odj. 741, 1009, 139, 250, 656, 758 prz. 940, 1159, 245, 452, 811, 952 odj. 1023, 203, 412, 445, 536 prz. 1147, 309, 542, 610, 720
Podwoleczyska	odj. 1018, 1150, 516, 153 prz. 924, 332, 845, 623
Przemysł	odj. 619, 958, 1140, 403, 431, prz. 124, 220, 623, 805, 924, odj. 833, 840, 1014, 139, 213 prz. 1236, 332, 457, 845, 632
Praga	odj. 635, 743, 1125, 533, prz. 952, 811, 1147, 309, odj. 1110, 1125 prz. 813, 245
Rzeszów	odj. 847, 1135, 202, 535, prz. 124, 220, 623, 805, odj. 622, 630, 1014, 1104, prz. 924, 1045, 106, 332, odj. 1232, 350, 311, prz. 457, 632, 845
Szczakowa	odj. 723, 1005, 1245, 645, prz. 940, 1159, 452, 811, odj. 645, 1019, 1259 prz. 952, 1147, 309
Tarnów	odj. 610, 634, 1052, 1112, 108, prz. 818, 845, 110, 124, 220, odj. 356, 418, 656, 802, 840, prz. 550, 623, 805, 924, 1045, odj. 1123, 122, 244, 515 prz. 1236, 332, 457, 622
Wiedeń	odj. 740, 804, 1205, 335, prz. 245, 952, 811, 1147, odj. 630, 745, 955 prz. 940, 309, 813
Wieliczka	odj. 700, 1100, 300, 530, 1005 prz. 730, 1135, 330, 610, 1045
Zakopane	odj. 1010, 515, prz. 445, 1109,
Żywiec	odj. 1040, 602, 405 prz. 445, 1109, 755

Odnaczony nagro-
dami na wystawach
wszechświatowych.

JUBILER Władysław Wojciechowski
w KRAKOWIE, ulica Szewska Liczba 9.

WSKAZÓWKI DLA UDAJĄCYCH SIĘ NA AUDYENCYE I POSŁUCHANIA.

DO WIEDNIA:

- U Jego Ces. i Król. Ap. Mości. I Hofburg 1, w poniedziałek i czwartek. Pisemne zgłoszenia z podan. prośby należy wnieść w piątek (na poniedziałek) i w poniedz. na (na czwartek) w c. k. gabinetowej kancelaryi I. Hofburg 1, im Schweizerhof.
- U Ministra spraw zewn. i cesarsk. domu: I. Ballhauptplatz 2, codz. od g. 1—2^{1/2}, jeżeli niema konferencyi ministrów.
- U Ministra wspólnego skarbu: Jahannesgasse 5, po zgłoszeniu codziennie w południe.
- U Ministra wojny: I. Am Hof 17, we wtorki i piątki w poł. od g. 12—1, jeżeli niema konferenc. ministrów.
- U Ministra dla obrony kraj.: I. Herrengasse 7, we wtorek i piątek po zgłoszeniu od godz 1—2.
- U Ministra spraw wewnątrz.: I. Wipplingerstr. 11, codz. w poł. od g. 12—2, jeżeli niema konf. ministr.
- U Ministra sprawiedliwości: I. Schillerpl. 4, w sobotę o godz. 10 przed południem.
- U Ministra skarbu: Himmelpfortgasse 8, w niedzielę o godz. 3 po południu.
- U Ministra wyznań i oświaty: Minoritenplatz 7, w środę i sobotę od godz. 10—3.
- U Ministra handlu: I. Postgasse 8, w poniedziałek i czwartek po godzinie 10.
- U Ministra kolei: Niebelungengas. 4, w sobotę od 10.
- U Ministra rolnictwa: I. Liebiggasse 5, w środę i sobotę o godzinie 10^{1/2} przed południem.
- U Ministra dla Galicyi: III Rennweg 1, codziennie od 11 przed południem.

DO LWOWA:

- U Marszałka kraj., codzień od godz. 12—2 z wyjątkiem wtorku i piątku.
- U C. k. Namiestnika, co środy i niedziele od g. 12.
- U Prezydenta Trybunału apelacyj: Dra Tchórznickiego, codz. od g. 12—1 z wyjątk. wtorku (sesyi).
- U Wiceprezydenta c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu codzień od godziny 12—1.

PRZEWODNIK KRAKOWSKI.

Katedra na Wawelu. Skarbiec w dni powszednie od 10—12 za opłatą 50 h od dorosłych i 20 h od dzieci, w poniedziałki od 10—12 bezpłatnie. W niedzielę i święta skarbiec zamknięty.

Groby królewskie tamże od 10—11 i od 2—5, w niedziele i święta od 12—1 i od 2—4, za opłatą po 40 h od dorosłych, 12 h od dzieci. — Bilety do nabycia w zakrystyi. W ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia skarbiec i groby zamknięte dla zwiedzających.

Zamek na Wawelu codziennie zwiedzać można od 7—12 i od 2—6 za opłatą po 1 K od osoby; dzieci bezpłatnie.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) codziennie od 10—4, za opłatą: w poniedziałki po 2 K, w niedziele i święta po 20 h, w inne dni po 1 K od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich we wtorki i piątki od 9—1, o ile w dni te nie przypadają święta; wstęp bezpłatny.

Muzeum Czapskich (ul. Wolska) od 10—4, codziennie, za opłatą po 50 h od osoby.

Kolegium Novum — gmach i aule przez cały dzień, gabinet sztuki i starożytności w niedziele od 12—1.

Muzeum Matejki (Dom Matejki) ul. Floryańska 41, codziennie od 10—4, za opłatą 60 h od osoby.

Wystawa Sztuk Pięknych (plac Szczepański) codziennie od 10—4, z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 K, w niedzielę 60 h od osoby.

Biblioteka Jagiellońska (wejście od ulicy św. Anny 12) otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel, świąt i czwartków od godz. 9—1 i od 4—7. Gmach i Bibliotekę zwiedzać można bezpłatnie we czwartki za zgłoszeniem się w kancelaryi Biblioteki.

Barbakan Bramy Floryańskiej, bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10—4, za opłatą 50 h od osoby.

Kopiec Kościuszki za rogatką zwierzyniecką.

Wieża Maryacka od 10—4 za opłatą 40 h od osoby.

Pomnik króla Jagiełły Plac Matejki.

Pomnik Adama Mickiewicza Rynek główny.

CENNIK JAZDY DOROŻEK W OBRĘBIE CAŁEGO KRAKOWA:

Dorożka jednokonna.

1. Za pierwszy kwadrans	--·60
2. Za każdy dalszy kwadrans	—·50
3. Za jazdy bezpowrotne do Łobzowa, Zwierzyńca, Dąbia, Czarnej wsi, Krowodrzy, na Warszaw- skie, Grzegórzek, Piasków, Dębnik, Zakrzówka, Ludwinowa	2·—
4. Na Kopiec Kościuszki	3·—
5. Z dworców kolei żel., balów itp. i na plac wyścig.	1·—
6. Za tę samą jazdę do dzielnic pod 3 wymienionych	2.50
7. Do dworca. do teatrów itp. płaci się według ta- ryfy pod 1 i 2	
8. Za jazdę półdzienną 5 godzin	8·—
9. Za jazdę całodzienną 10 godzin	15·—

Za jazdę z Krakowa do:

Podgórze-Rynku 1·50 K. reszta terytoryum . . .	2·—
Woli Justowskiej	3·—
Na Bielany do Zakładu wodociągowego	4·—
Od 10 godziny wieczorem do 6 zrana powyższe taksy należy opłacać o połowę wyżej.	

TAKSA POSŁAŃCÓW MIEJSKICH:

Za kurs zwykły w mieście z listem 30 hal., za odnie-
sienie pakunku w śródmieściu 60 hal. Za kurs w strony dal-
sze 1 Kor., z pakunkiem (lekkim) 1 kor. 20 hal. lub podług
umowy.

Najlepiej zawsze umawiać się z posłańcem z góry, przy
zastosowaniu niniejszej taksy.

„FIGLARZ“

DWUTYGODNIK DLA HUMORU I SA-
TYRY WYCHODZĄCY W KRAKO-
WIE, ULICA STOLARSKA LICZBA 6.

PRENUMERATA ROCZNA WYNOSI 5 KOR.
Z PRZESYŁKĄ. NUMER POJEDYŃCZY 20 HAL.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Dyr. Ludwik Solski. Sekretarz Hipolit Wójcicki.

Ceny miejsc w koronach	Zwyczajne	Populärne	Pół ceny
Łoża parterowa	14·70	9·45	7·35
Łoża I piętra	14·70	9·45	7·32
Łoża II piętra	10·50	6·30	5·25
Miejsce w łoży zbior. II piętra	3·15	2·10	1·57
Fotel w pierwszych 5 rzędach	4·20	2·73	2·10
Krzesło pierwszorzędne w 4 następnych rzędach	3·15	2·10	1·57
Krzesło drugorzędne w 5 ostatnich rzędach	2·10	1·36	1·05
Krzesło na parterze	1·26	—·80	—·60
Na balkonie I piętra:			
W pierwszym rzędzie	4·20	3·15	2·10
W następnych rzędach	3·15	2·10	1·57
Na balkonie II piętra:			
W pierwszym rzędzie	3·15	2·10	1·57
W następnych rzędach	2·10	1·36	1·05
Galerya:			
W pierwszym rzędzie	1·05	—·60	—·50
W następnych rzędach:			
C—D	—·80	—·50	—·40
B—E	—·60	—·40	—·30
A—F	—·40	—·20	—·20

Teatr ludowy w Krakowie.

(od 1/5 do 1/10 w Parku Krakowskim)

Dyr. Edmund Rygier. Sekretarz Wład. Bienin.

CENY MIEJSC (zwyczajne) wraz z 10⁰/₁₀₀ podatkiem miejskim na ubogich: Łoża (4 osoby) 11 kor., Fotele od 1—5 rzędu 2·20 kor.; Krzesła od 6—15 rzędu po 1·50 kor.; Reszta po 1 kor.; Parter stojący po 50 hal.; studencki po 30 hal.

CENY ZNIŻONE: Łoża 6·60 kor. Fotele od 1—5 po 2·20 hal. Reszta po 1 kor. Parter zwykły 40 hal. Parter studencki 20 hal.

Taryfa opłaty listów i telegramów.

Za listy w miejscu doręczone	- - -	do 20 gr.	10 hal.
W Austrii i do Niemiec	- - - - -	do 20 gr.	10 „
Do Serbii	- - - - -	do 15 gr.	10 „
Do wszystkich innych państw europejsk.	- - - - -	do 20 gr.	25 „
Karty korespondencyjne w Austrii, do Niemiec i w Krakowie	- - - - -	- - -	5 „
Do Serbii	- - - - -	- - -	10 „
Do wszystkich inych państw europejskich	- - -	- - -	10 „
Do Ameryki	- - - - -	- - -	25 „
Należytość za rekomandowanie oprócz zwykłej opłaty do wszystkich państw	- - -	- - -	25 „
Należytość za list ekspres obok zwykłej opłaty	- - -	- - -	30 „

Za telegramy do Austrii, Węgier, Bośni, Hercegowiny i do Niemiec (najmniej 60 hal.) za każde słowo	6 hal.
Do Rosyi europejskiej taksa	60 hal. i za każde słowo 24 hal.
Do Rumunii taksa	60 hal. i za każde słowo 8 hal.
Do Serbii i Szwajcaryi taksa	60 hal. i za każde słowo 8 hal.
Do Włoch taksa	60 hal. i za każde słowo - - - 16 hal.
Do Francyi	„ 60 „ „ „ „ - - - 16 „
Do Anglii	„ 60 „ „ „ „ - - - 26 „
Do Belgii	„ 60 „ „ „ „ - - - 22 „
Do Bułgaryi	„ 60 „ „ „ „ - - - 16 „

Jeżeli telegram oddany zostaje w biurze telegraficznem kolejowem w miejscu, gdzie jest c. k. urząd telegraficzny, każde słowo kosztuje o 2 hal. więcej.

PRACOWNIA SUKIEŃ I KONFEKCYI DAMSKIEJ

M. GISSER

KRAKÓW, ULICA GRODZKA 21

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES KRAWIECTWA DAMSKIEGO WCHODZĄCE. — WYKONANIE ARTYSTYCZNE.

Porównanie miar i wag.

1. **Miary długości:** 1 metr — 0·527 sążni wiedeńskich. 1 metr — 1·286 łokci. — 1 sążeń wiedeński — 1·894 metrów. 1 stopa — 316 mm. 1 cal — 2·63 cm. 1 linia — $2\frac{1}{5}$ mm. 1 łokieć — 0·77 m. 1 krok. — 0·75 m.

2. **Miary drogi:** 1 austr. mila — 7·58 km. 1 duńska mila — 7·54 km. 1 mila niemiecka — 7·50 km. 1 angielska mila (1760 jardów) — 1·61 km. 1 franc. lieue — 5·55 km. 1 wiorsta (ros.) — 1·7 km. 1 mila morska — 1·85 km. 1 węzeł — 15·5 m. 1 mila geograficzna — 7·42 km.

3. **Miary ciał:** 1 metr kubiczny — 0·146 sążni kubicznych albo 31·666 stóp kubicznych, 1 stopa kubiczna — 0·01 m³ 1 sążeń drzewa — 108 stóp kubicznych — 3·40 m³.

4. **Miary pojemności:** 1 hektolitr — 1·671 wiader, 1 wiadro — 0·565 hektolitrów.

5. **Waga:** 1 gram — 0·228 kwintalów. 1 deka-gram — 0·571 łutów. 1 kilogram 1·785 funtów — 2 funty cłowe, 1 centnar metryczny — 2 centnary cłowe — 100 kg., 1 centn. wiedeński — 56 kg., 1 łut — 1·750 kg., 1 gram (waga apteczna) — 0·072 gram., 1 skrupuł — 1·46 kg., 1 drachma — 4·37 g., 1 uncya — 35 g., 1 funt aptek. — 42 dkg.

Waga monet: 1 moneta dwudziestohalerzowa — 4 gramy, 20 sztuk monet jednokoronowych — 100 gramów, 21 sztuk monet jednoguldenowych — 250 gramów.

Miary metryczne zaprowadzone są: w Belgii, Niemczech, Francyi, Grecyi, Włoszech, Niderlandach, Austro-Węgrzech, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii i Turcyi.



Porównanie monet obcych krajów z monetą austro-węgierską.

	Kor.
Ameryka, (Stan. Zjed.) 1 dolar à 100 cent	4·95
(Pół. Ameryka) 1 piaster à 8 reales . . .	5·11
Anglia, 1 funt szterling à 20 szylingów . .	24·—
gwinea — 21 szyl, 1 szyl. à 12 pensów	1·17
Australia, 1 funt szterling à 20 szyling. .	24·—
Bułgaria, 1 Lewa (Fr.) à 100 Stotinki w zł.	1·—
w srebrze	—·93
Brazylia, 1 Milreis (Peso) w zł. à 1000 Reis	2·81
Dania, 1 Korona à 100 Oere	1·33
Francya, 1 Franc à 100 Centimes	0·96
Grecya, 1 Drachma à 100 Lepta	—·87
Holandya, (patrz Niderlandy)	
Hiszpania, 1 peseta à 100 centimos	—·96
1 duros à 20 reales	5·40
Niemcy, 1 marka à 100 fenigów	1·17
Niderlandy, 1 Gulden à 100 Cts.	1·98
Norwegia, 1 Korona à 100 Oere	1·35
Portugalia, (Conto de Reis à 1000 Milreis)	
Milreis à 1000 Reis	5·33
Rumunia, 1 Lei à 100 Bani	—·96
Rosya, 1 rubel papierowy à 100 kop.	2·50
1 rubel w złocie	2·77
półimperyał	19·04
Szwecya, 1 Korona a 100 Oere	1·35
Szwajcarya, 1 Franc	—·96
Serbia, 1 dinar à 100 para	—·96
Turcya, 1 piaster à 40 para	—·22
Włochy, 1 lira à 100 centisimi	—·96



Najtaniej

Zegarki,
Pierścionki
zareczynowe i ślubne
sztućce, sre-
bra stołowe
oraz wszelkie
wyroby jubilerskie
poleca



Podarki ślubne.

Za darmo
i opłacone wysyła bo-
gato ilustrowane
cenniki.

Emil Goldwasser

w Krakowie, obecnie tylko

Grodzka Nr. 25.

Nakładem Redakcyi „PRAWDY“
w Krakowie ulica Stolarska L. 6,

wyszedł z druku:

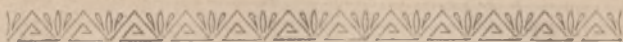
Dr. med. Stanisława Breyera

LEKARZ DOMOWY

zawierający: Opis ciała ludzkiego. — Zasady zdrowia. — Pokarmy. — Rośliny lecznicze i inne środki domowe i zabiegi lecznicze. — Wodolecznictwo — Światło, powietrze. — Gimnastyka, Przyczyny objawy, i leczenie wszelkich chorób.

Obejmuje 222 stronnic z ilustracyami. Cena ozdobnie oprawionego egzemplarza w płótno 3 K.

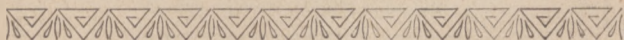
Do nabycia w księgarniach.



WZOROWA
SZKOŁA TAŃCÓW
ZDZISŁAWA
GRUSZCZYŃSKIEGO

::: KRAKÓW, ULICA RAJSKA L. 10 :::

WALCA UCZY NOWYM ORYGINALNYM SPOSOBEM
W JEDNEJ LEKCJI. -- ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE SIĘ
::: :::
O KAŻDEJ PORZE. ::: :::



Akcyjny Bank Związkowy

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

Filia w Krakowie, ul. Wiślna 4. Tel. Nr 1191

Przyjmuje wkładki oszczędności

na książeczki wkładkowe i na rachunek bieżący i oprocentowuje je po 4% , $4\frac{1}{2}\%$ i $4\frac{3}{4}\%$ zależnie od umowy i terminu wypowiedzenia. Kwoty do Kor: 5000— wypłaca dziennie bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Eskontuje weksle i dewizy Stowarzyszeń. Kupuje i sprzedaje jak najkorzystniej wszelkie papiery wartościowe i monety. Realizuje wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe, bez potrącenia prowizji i kosztów. Przyjmuje depozyty wartościowe do przechowania i wykonuje administrację tych depozytów, jak ubezpieczenia losów przed stratą z powodu wylosowania, przeglądanie numerów walorów podlegających losowaniu i t. d. Załatwia inkaso weksli, czeków i innych papierów na wszelkie miejscowości w kraju i za granicą. Udziela wszelkich informacji i w sprawach korzystnej lokacji kapitałów.

Kasa Banku otwarta od 9—1 przedp. i 3—5 pop.

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

POD FIRMA

FADEN

W KRAKOWIE PRZY ULICY FLO-
RYAŃSKIEJ L. 21, I-SZE PIĘTRO

POLECA NA KAŻDĄ PORĘ ROKU PŁA-
SZCZE, ŻAKIETY, PELERYNY I KO-
STYUMY GOTOWE I NA ZAMÓWIENIE.

SPECYALNOŚĆ: KOSTYUMY SPOR-
TOWE NA LATO
I NA ZIMĘ !!!!!

CENY BARDZO UMIARKOWANE!

Pierwsza Krajowa Fabryka Gorsetów



H. SCHMEIDLER

Kraków, Stradom L. 15

Telefon Nr. 2079 VIII

Filia: ul. Grodzka L. 1.

(wchód przez sień)

Zwraca uprzejmie uwagę na
moje **najnowsze gorsety**,
które przewyższają wszystkie
inne elegancją i higienicznem
noszeniem.

Opaski Dra **Steffeka** z Berlina.

Opaski Prof. **Glenerda** z Paryża.

Maurycy Beckman

Kraków, ul. Krakowska 7.

Fabryka Kufrów i przyborów
do podróży i torb ceratowych

Odznaczona złotym medalem i dypl. honorowym w Karlsbadzie 1908

**Magazyn konfekcyi damskich
i dziecięcych.**

A. S. Blodek

w Krakowie, ul. Grodzka 2. I. piętro

poleca wielki wybór

**płaszczy, zarzutek, peleryn, żakie-
tów i kostyumów wykwintnie wykoń-
czonych według najnowszych żurnali**

**Zamówienia uskutecznia się się szybko
i rzetelnie, z gwarancją za dobre
:: i punktualne wykonanie. ::**

Ceny nader umiarkowane!

Pierwszy w kraju Zakład wytłaczania kolorowych reklam na kartonach! Własny wyrób podręcznych bloczków biurowych i kieszonkowych w różnych wielkościach. Oprawia również obrazy w passepartout i ramy, które w wielkim wyborze posiada

Zakład introligatorski

Fr. Terakowski

w Krakowie, ul. Mikołajska 13.

W każdym domu polskim powinno znajdować się **album** p. t.

„Pięćsetletnia Rocznicą Grunwaldu”

Przeszło 80 ilustracji z uroczystości grunwaldzkich odbytych w Krakowie w 1910 r.

(Zawiera kazanie ks. Biskupa Wład. Bandurskiego i wszystkie mowy wygłoszone podczas odsłonięcia Pomnika Króla Władysława Jagiełły).

Cena pięknie w płótno oprawnego egzemplarza Koron 8.

WILHELM W. ORNATOWSKI

z Ameryki Chicago — Dostawca kliniki okulistycznej i szpitali
W KRAKOWIE, ULICA MIKOŁAJSKA NR. 10.

Zakład ortopedyczny i bandaży

Wszelkiego rodzaju bandaże specjalne bez sprężyn, własnego wynalazku, jakoteż patentowane sznurówki do prostowania wszelkich skrzywień ciała. Są na składzie pończochy gumowe bez szwu i szyte. Wszystko po bardzo umiarkowanych cenach. Premiowany na wystawie lekarsko-przyrodniczej 1910.

OPTYK KAZIMIERZ ZIELIŃSKI

KRAKÓW, RYNEK, LINIA A-B 39

POLECA OBFICIE ZAOPATRZONY
MAGAZYN WYROB. OPTYCZNYCH.

!! WŁASNA PRACOWNIA !!

C. K. KONCESYNOW. I DYPLOMOWANA

Szkoła kroju damskiego

modernistycznego (najnowszego)

Kraków, Sławkowska 29.

Do zawierania ubezpieczeń na wypadek
śmierci, dożycie, renty i posagi dla dzieci
:-:- nadaje się najbardziej :-:-

„ALLIANZ“

Akc. Tow. Ubezpieczeń na
życie i renty we Wiedniu.

Filia w Krakowie, ulica Długa 11.

Prospekty i informacje na żądanie gratis i franko.

A. KNAPIŃSKA

Fabryka sztucznych kwiatów

RYNEK GŁ., LINIA A-B 39, I. P.

Wielki wybór kwiatów i liści w różnych gatunkach. Przyjmuje wszelkie zamówienia na Bukiety kościelne, Wieńce grobowe, Garnitury balowe itp. Również Pióra do prania, farbowania i fryzowania, skuteczniejąc takowe szybko i po cenach umiarkowanych.

Tomasz Górecki

Główny skład naczyń kuchennych - Kraków, Rynek I. 9.

poleca

kompletną wyprawę
kuchenną

z najtrwalszej emalii niewypyskującej

„SFINKS“

50 PRZEDMIOTÓW,
CENA 50 KORON!

Szczegółowe zestawienie na żąd.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

D^{ra} TABORA

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 15

ORDYNACYA OD 9—12 I OD 3—5.

DLA P. AKADEMIKÓW ZNIŻKI.

DLA SŁUŻBY CENY WZDŁĘDNE.

P. T.

Donoszę uprzejmie, że zwinawszy magazyn w Krynicy, Bazar nr. 2, założyłam w **Krakowie przy Rynku głównym L. 33 I. piętro**

Salon konfekcyi i strojów damskich,

oraz pracownię sukien damskich, które wykonuję po najtańszych cenach, z najlepszych materyi, tak własnych, jak powierzonych, według najnowszych fasonów francuskich, oraz mam na składzie **gotowe kostyummy, bluzki i szlafroki.**

Zapewniając że nadal staraniem mojem będzie utrzymać cenne zaufanie P.T. polecam się łaskawym względom.

Z wysokim szacunkiem

ROZALIA KOLB

Kraków, Rynek gł. 33 (obok Szewskiej)

Skład owoców

południowych, krajowych i zagranicznych, delikatesów, czekolady, konserw etc.

**B. Anis, Kraków,
ul. Szewska 25.**

TELEFON Nr. 965

Skład szkła, porcelany i lamp.

Wielki wybór filiżanek, serwisów kawowych, stołowych oraz

:: umywałn. ::

Ceny nader niskie!

**Adolf Schwarzbard
Kraków, Szewska L. 9**

Najnowsze żurnale! Ceny przystępne!



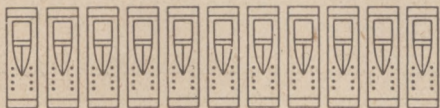
Specyalność firmy:

Kostyummy

Kraków, Grodzka 37
wejście od ulicy Poselskiej l. 16.

I. FEIWELES

wykonuje wszelkie roboty
w zakres krawiectwa dam-
:: skiego wchodzące. ::



GROSSFELD i METZGER

KRAKÓW, UL. STRADOM L. 3.

(POD WAWELEM)

WŁASNY WYRÓB BIELIZNY MĘ-
SKIEJ, DAMSKIEJ I DZIECIEŃCEJ
ORAZ WIELKI WYBÓR TOWA-
: : RÓW PŁÓCIENNYCH : :

SPECYALNY MAGAZYN - - - -
- - - - - WYPRAW ŚLUBNYCH.

Największa farbiarnia i pralnia chemiczna ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Karmelicka l. 20, przyjmuje do farbowania, od-
czyszczania, prania i wywabiania z plam wszelkie wyroby. Ro-
boty wykonuje się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. Na
prowincję wysyła się za pobraniem pocztowem.

HELENA LÖFFELHOLZ

PRACOWNIA SUKIEN I KONFEKCYI
DAMSKIEJ

KRAKÓW, UL. GRODZKA 11, II P.

Leon Braciejowski

Kraków, ul. Grodzka 7

Telefon Nr 2274.

Magazyn Konfekcyi damskiej

poleca Szanownym P. T. Paniom
kostyummy, żakiety, płaszcze, według
najnowszych modeli.

Zamówienia uskutecznia się szybko
i rzetelnie po umiarkowanych cenach,
jakoteż gwarantuje za dobre i pun-
ktualne wykonanie takowych.

Książki powieściowe.

(Wszystkie niżej podane książki powieściowe są pod względem moralnem wzorowe i mogą być czytane z pożytkiem także i przez młodzież.)

Cesarz Domicyan i Grabarze w Katakumbach 160 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Jestto opowiadanie historyczne z czasów prześladowania chrześcijan za cesarza rzymskiego Domicyana, bardzo zajmujące i do łez wzruszające.

Milloner i śmieciarz. Powieść ze stosunków angielskich. 168 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Tytuły rozdziałów tej powieści są następujące: 1. Śmieciarz. 2. Depozyt. 3. Tajemnica. 4. W Kloakach. 5. W Towerze. 6. W jaskini mordercy. 7. Na grobach. 8. Bil-ostrzega Robertsona. 9. Kradzież przychodzi do skutku. 10. Bill zmusza kramarz do ucieczki. 11. Robertson odbiera swoje skarby. 12. Kara za zbrodnię. 13. Zakończenie.

Tryumf wiary, obrazki z życia plantatorów amerykańskich. 151 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Tytuły rozdziałów: 1. Rodzina Leslie. 2. Rozbitki. 3. Obca pani. 4. List. 5. Dziwne zdarzenie. 6. Bezbożnik. 7. Przyjazd. 8. Ojciec Borgiasz. 9. Przesady. 10. Pamiętna godzina. 11. niespodzianka. 12. Odmowna odpowiedź. 13. Powołanie. 14. Pojedynek. 15. Wyjazd. 16. Ślub. 17. Siostra Gertruda. 18. Engelbert i Irena.

Odzyskana córka, powieść. 189 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Powieść nadzwyczajnie ciekawa, pełna przygód osobliwych na morzach i lądach i opisów zajmujących.

Sześć beczek złota, powieść, 180 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 70 hal.

Tytuły rozdziałów: Wyprawa w świat daleki. — Okręt wśród dzikich. — Europejczycy a dzicy. — Układ z krąjowcami. — Zdrada. — Bitwa. Tryumf dzikich. — Pomoc niespodziewana. — Dzielenie łupu. — Życie wśród dzikich. — Sześć beczek złota. — Ukrycie skarbu. — Ukaranie morderców. — Wyprawa po złoto. — Ucieczka z okrętu. — Przygoda na morzu. — Ucieczka z wyspy. — Skarb odszukany. — Śmierć Wardęgi. — Zemsta dojrzeła. — Kara Boża. — Okradziony złodziej. — Ciężka kara.

O życie i wolność, powieść z ostatniej wojny Burów z Anglikami. 144 strony, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

W świeżej pamięci wszystkich jest jeszcze długa a krwawa wojna. Powieść tę, bardzo zajmująco napisaną, każdy z zajęciem przeczyta.

Syn pijaka, powieść 134 strony, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Tytuły rozdziałów: Miłosierdzie i brak litości. — Opowiadanie matki. — Pojednanie przy łożu śmiertelnem. — Gwałtowne włamanie się. — Napiętnowany. — W dziesięć lat później. — Niespodziewane odwiedziny. — Grom z pogodnego nieba. — Nierówna wdzięczność.

Szatański posiew, powieść podług prawdziwego zdarzenia, nadzwyczajnie ciekawa, 180 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Święty Kazimierz, królewicz. Obrazek historyczny, przedstawiony na tle ówczesnych stosunków społeczno-politycznych przez Ludwika z Łukaszewic. 160 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Polecamy gorąco tę książeczkę. Krótki a przeznacny żywot św. Królewicza jest w niej opisany bardzo zajmująco. Któżby nie pragnął poznać, jakimi cnotami odznaczał się św. Kazimierz od dzieciństwa aż do zgonu! Naród polski ma obowiązek czcić w pierwszym rzędzie świętego Rodaka, który przed tronem Bożym oręduje za nami.

Powieści o zbójcach, opryszkach i hajdamakach zebrał i spisał Józef Chociszewski. 184 strony, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Znany pisarz ludowy Józef Chociszewski zebrał w tej książeczce bardzo ciekawe powieści i podania o zbójcach, które każdy z zajęciem odczyta.

Obłąkany ojciec czyli Poświęcenie matki i zony. Powieść, 156 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Pan Jezus na krzyżu w kościele Panny Maryi w Gdańsku i Krzyż żyda. Dwie powieści dla ludu. 210 stron, 5 obrazków. Cena 50 hal., z przesyłką 60 hal.

Adres do zamówień:

„Prawda“ w Krakowie, ul. Stolarska l. 6.

Spis rzeczy.

Rozdział I.

Str.

Kalendarium i zapiski - - - - -	6—33
Od Wydawnictwa - - - - -	34

Rozdział II. Belletrystyka.

Do Was - - - - -	36
„Miku“ (nowelka) - - - - -	37
Cisza - - - - -	44
Konieczność (humoreska) - - - - -	45

Rozdział III. Wychowanie. Hygiena. Zdrowie.

Wrażliwość i pamięć u dziecka - - - - -	52
Powinszowania (dla dzieci) - - - - -	58
Ogólne zasady higieny i zdrowia - - - - -	62

Rozdział IV. Gospodarstwo. Gastronomia.

Środki spożywcze - - - - -	72
Hygiena kuchni - - - - -	82

Rozdział V. Toalety. Kosmetyka.

Estetyka stroju kobiecego - - - - -	86
Kosmetyka - - - - -	88

Rozdział VI. Informacje społeczne.

Informacje społeczne - - - - -	93
--------------------------------	----



Hygieniczne, patentowane materace „Polonia“ przewyższają swą trwałością i doskonałością wszelkie rodzaje dotąd wyrabianych materaców.

Pierwsza Galicyjska Fabryka patent. sprężynowych materaców
„Polonia“ w Podgórzu, Spółka Z. z o. o.



KRAKÓW

Z dniem 1. kwietnia 1912 r. zo-
stał otwarty nowowytbudowany

Hotel Francuski

(„HOTEL de FRANCE“)

przy rogu ul. św. Jana i Pijarskiej

w najlepszym położeniu plant,
w pobliżu stacyi kolejowej, Ryn-
ku głównego, teatru, c. k. Staro-
stwa i głównych arteryi miasta.

Położenie bardzo spokojne.

W każdym pokoju telefon, auto-
matyczny przyrząd do budzenia
i w razie pożaru, ciepła i zimna
woda, pokoje z wannami, aparta-
menty familijne, 3 windy ele-
ktryczne, ogród zimowy, Vaccum
Cleaner, własna pralnia elektrycz-
na, restauracya, kawiarnia, czy-
telnia, fryzyer męski i damski,
autogaraż i automobil przy każ-
dym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny!



T »TECZA« **A**
parowa fabryka chemicznego
prania i artystycznego
farbowania

E KRAKÓW **Z**

Specjalność:
Stroje balowe
w kilku godzinach.

C

Odnawianie
wszelkiego ro-
dzaju garderoby
i uniformów.

E Pedanteria **Z**

T Pedancka pralnia **A**
!! białej bielizny !!



T „TĘCZA” A

par. fabryka chemicz. prania
i artystycznego farbowania

Ę KRAKÓW Z

Specjalność: C Odnawianie wszel-

Stroje balowe C kiego rodzaju

W KILKUGODZINNI! GARDEROBY I UNIFORM.

Ę Z

„PEDANTERYA”

PEDANCKA PRALNIA

T białej bielizny A